Rok VIII. Katowice, środa 24-go maja 1933 r. Nr. 142

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM i SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Telefon 878 i 426 Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause.

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10 Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426 | ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10 Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551 | REPREZENTACJA: Królewska Huta ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608 | Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.50 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

„Francja ryzykuje utratę swych sojuszników"

jeśli wejdzie do paktu 4-ch — piszą w Paryżu.

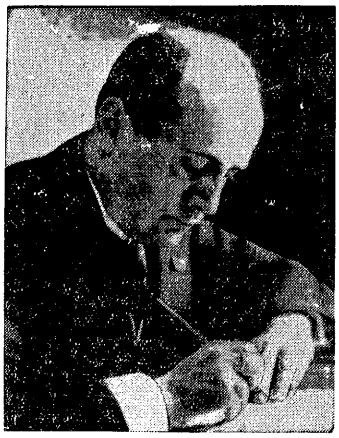

Mussolini twórca paktu 4-ch, budzącego stanowcze sprzeciwy Polski i Małej Ententy.

*

Paryż. Prasa paryska zaskoczona jest wiadomościami z Rzymu o pakcie 4-ch mocarstw i oczekuje potwierdzenia oficjalnego.

„La Republique" tłumaczy gorączkowe dążenia Mussoliniego do zawarcia paktu 4-ch obawą przed Anschlussem i w konsekwencji przed bezpośredniem sąsiadowaniem z potęgą germańską w Brennerze i w niedalekiej odległości od Triestu. Dlatego też premjer włoski pragnąłby stworzenia federacji chorwacko - węgiersko - austrjackiej przy jednoczesnem rozczłonkowaniu Jugosławji. Francja stanęła znów w obliczu paktu 4-ch. Jest to gra poważna — kończy pismo.

„L'Ordre" pisze: Baczność! Nasi Aljanci wschodni nadsłuchują! Jeżeli dowiedzą się, że Francja związała się ze zwolennikami rewizji traktatów, opuszczą ją i Mittel-Europa wyjdzie ze sfery marzeń. Federacja europejska ze stolicą w Berlinie stanie się faktem dokonanym. Autor artykułu atakuje min. Paul Boncoura i ambasadora De Jouvenela, twierdząc, iż ponoszą oni odpowiedzialność za niebezpieczeństwo, w jakiem znajduje się obecnie Francja.

„La Liberte" donosi, iż ambasador De Jouvenel nie parafował jeszcze paktu, oczekując na instrukcje nie od ministra Paul Boncoura, a bezpośrednio od premjera Daladiera. Dziennik podkreśla, iż przystępując do paktu rzymskiego — Francja ryzykuje utratę swoich najcenniejszych sojuszników. W gruncie rzeczy podpisze ona tylko akt swojej abdykacji. Prezydent Roosevelt w dobrej wierze wytworzył warunki, które pozwoliły rozwinąć się koncentrycznemu atakowi na Francję.

Entuzjazm dla Davisa, niechęć do paktu 4-ch w Londynie.

Londyn. Cała prasa angielska entuzjastycznie ocenia wystąpienie delegata amerykańskiego Normana Davisa.

„Times" w artykule wstępnym zatytułowanym: „Historyczny dzień", nazywa enuncjację amerykańską najważniejszą deklaracją, złożoną na konferencji rozbrojeniowej. Prezydent Roosevelt ofiarowuje się zmienić całą tradycyjną politykę amerykańskiej neutralności i wolności mórz. Ameryka wyciąga logiczne konsekwencje z paktu Kellogga.

Dawniej Wielka Brytanja nie mogła się zgodzić na zastosowanie przeciw napastnikowi sankcyj na morzu przy użyciu floty brytyjskiej, wobec tego, że akcja taka mogła narazić flotę brytyjską na konflikt z flotą amerykańską. Obecnie po deklaracji amerykańskiej możliwość podobnego konfliktu jest zupełnie usunięta. Ponadto decyzja co do zastosowania sankcyj zapadnie jedynie na mocy narady przy udziale Ameryki.

Pismo, wspominając o porozumieniu rzymskiem na temat paktu 4-ch podkreśla, że warunki ustalone w Rzymie, są prowizoryczne i będą musiały być szczegółowo rozważane przez odpowiedzialne rządy w najbliższych dniach.

„Times" mówi o nowym pakcie tylko mimochodem i z wyraźną niechęcią, odbiegającą jaskrawo od entuzjazmu, z jakim ocenia wystąpienie amerykańskie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje ustęp, w którym „Times" mówi, że odpowiedzialne rządy będą musiały dopiero przystąpić do rozważenia nowego paktu, co w pewnym stopniu dewazuje stanowisko zajęte przez ambasadora brytyjskiego w Rzymie.

„Morning Post" i „Daily Telegraph" i „Daily Herald" podkreślają znaczenie nowych propozycyj amerykańskich, nie wspominając ani jednem słowem o pakcie 4-ch.

Ton prasy angielskiej wyraźnie wskazuje na to, że w danej chwili w Londynie niema zupełnie entuzjazmu dla paktu 4-ch i raczej Wielka Brytanja obawia się, aby ostra opozycja, jaką z rozmaitych stron wywołać może pakt, nie naruszyła wartości enuncjacji amerykańskiej.

KATOL: ZABIJA
robactwo, owady

Następstwa sensacyjnego oświadczenia Normana Davisa.

Co oświadczył Norman Davis.

Genewa. Deklaracja Normana Davisa potwierdziła zgodę St. Zjedn. na **pewnego rodzaju pakt konsultatywny.** Oficjalnie też wyraziły St. Zjedn. gotowość zmiany swego tradycyjnego stanowiska w sprawie **wolności mórz i neutralności. Zgadzają się one obecnie na wyrzeczenie się wszystkiego, coby mogło sparaliżować zbiorowe sankcje przeciw państwu, uznanemu za napastnika, a więc i zwalczania blokady.**

W ten sposób, jeżeli chodzi o inne państwa, a w szczególności **W. Brytanję, odpada dotychczasowy motyw sprzeciwu przeciwko rozwinięciu systemu sankcyj wobec napastnika.**

Należy jednak podkreślić, że ekspose Normana Davisa było **utrzymane w formie bardzo ogólnej.** Niema narazie mowy o przedłożeniu przez St. Zjednoczone **konkretnego tekstu.**

Już przykre następstwa układu czterech dla — Francji.

Genewa. Prezydjum konferencji rozbrojeniowej wybrało się wczoraj przed południem, **aby powziąć decyzję co do dalszej procedury prac komisji głównej.** Jak wiadomo na onegdajszem posiedzeniu komisji głównej zaznaczyły się **dwie tendencje: delegat Francji Paul Boncour** zażądał podjęcia na nowo dyskusji nad **pierwszą częścią projektu brytyjskiego dot. bezpieczeństwa,** podczas gdy delegat amerykański **Norman Davis domagał się kontynuowania dyskusji nad częścią dot. rozbrojenia,** a w szczególności nad kwestją materjałów wojennych. Posiedzenie prezydjum odbyło się z 40-minutowem opóźnieniem wynikłem stąd, że przewodniczący **Henderson uważał za wskazane zaprosić do siebie przed posiedzeniem prezydjum delegatów 5-ciu wielkich mocarstw** celem omówienia problemu przedłożonemu prezydjum. Ta narada przeciągnęła się **bardzo długo. Fakt ten będący manifestacją nowych metod postępowania kliku wielkich mocarstw na konferencji rozbrojeniowej był przedmiotem krytycznych komentarzy w szerokich kołach konferencji.** Na podstawie narady z przedstawicielami 5 wielkich mocarstw **Henderson przedstawił prezydjum propozycję, aby komisja główna naprzemian zajmowała się kwestją bezpieczeństwa i kwestją rozbrojenia.** Wobec tego, że onegdaj Paul Boncour nalegał na dyskutowanie kwestji bezpieczeństwa przed kwestją materjałów wojennych, wczorajsza **decyzja oznacza pewnego rodzaju porażkę delegata Francji,** co było zresztą do przewidzenia z chwilą, gdy Paul Boncour zgodził się, by **decyzję w tej sprawie podjęła narada 5-ciu wielkich mocarstw, wśród których Francja jest odosobniona.**

Propozycja Paul Boncoura.

Paryż. Havas w depeszy z Genewy, komentując **propozycję Paul Boncoura przystąpienia do rozpatrzenia projektu angielskiego artykuł po artykule przypomina, że pierwsza część planu angielskiego dotyczy bezpieczeństwa.** Jak wiadomo, **Norman Davis** sprzeciwił się **dyskusji nad częścią planu angielskiego o kwestji efektywów.** Norman Davis jest zdania, że **propozycja Paul Boncoura nie daje się pogodzić z propozycją amerykańską.** Havas informuje, że po zamknięciu posiedzenia spraw się wyjaśniła: **Norman Davis uznał swój błąd** i oświadczył, że **delegacja amerykańska wyraził swą zgodę na propozycję Paul Boncoura.**

Tezy francuskie o bezpieczeństwie.

Genewa. Wczoraj rano **na posiedzeniu komisji konferencji rozbrojeniowej przedstawiciel Francji przedstawił tezy francuskie w sprawie ograniczenia wydatków na cele wojenne. Jeśli konferencja rozbrojeniowa doprowadzi do ograniczenia budżetowego, uzupełnionego przez jawność (?) wydatków na cele wojenne, to tego rodzaju metoda przyniesie (?) gwarancję (?), że poszczególne państwa nie będą mogły (?) przekroczyć granic, zakreślonych umowami.** Inaczej trudno będzie objąć tego rodzaju ograniczeniami pewnych dziedzin, jak np. **wyszkolenie wojskowe, budowa nieruchomości wojskowych,** doskonalenie transportów oraz **zarządzenia przygotowawcze do mobilizacji przemysłu.**

Mussolini optymistyczny.

Rzym. Wielka rada faszystowska wznowiła wczoraj dyskusję nad sprawozdaniem ministra finansów **Guido Junga.** Obrady zakończyło **przemówienie Mussoliniego,** który odczytał expose o sytuacji międzynarodowej **ze szczególnem uwzględnieniem ostatnich wypadków** i aktualnych zagadnień. Duce omówił więc sprawy, **związane z konferencją rozbrojeniową,** ze światową konferencją gospodarczą w Londynie, **pakt 4-ch,** który będzie miał za zadanie **„zapewnienie na dłuższy okres czasu pokoju Europy".** Mussolini wypowiedział pogląd, iż **ogólna atmosfera europejska uległa znacznej poprawie po orędziu Roosevelta i przemówieniu Hitlera.** Następnie zakomunikował wielkiej radzie faszystowskiej szczegóły rokowań, jakie toczyły się w Rzymie w sprawie paktu 4-ch. Wielka rada faszystowska zakończyła swe posiedzenie, przyjmując uchwałę w sprawie konferencji londyńskiej, potwierdzająca wytyczne ustalone podczas poprzednich rozpraw rady.

Boją się kontroli zbrojeń.

Paryż. Agencja Havas donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt przyjął kolejno **ambasadorów Włoch i Niemiec,** którzy zwrócili się do prezydenta **z prośbą o wyjaśnienie ustępu przemówienia Normana Davisa dot. zorganizowania stałej i automatycznej kontroli zbrojnej.** Agencja Havas przypomina niedawne oświadczenie delegata Włoch Junga oraz dr. Schachta, w którem przedstawiciele obu państw **przeciwstawili się kontroli wojskowej. Najostrzej przeciwstawiał się tym pomysłom delegat Włoch.**

Prawdziwy cel — rewizjonizm „na Wschodzie".

Berlin. „Taegliche Rundschau" w artykule **Oertzena,** omawiającym korzyści, jakie pakt Mussoliniego **przynieść może w obecnej chwili Niemcom,** podkreśla, że **utrwalenie pokojowej orjentacji w stosunku do Zachodu odpowiadałoby intencjom niemieckiej polityki zagranicznej. Rekompensaty za zrzeczenie się aktywnej polityki wobec Zachodu Niemcy szukać muszą we wzmożonej aktywności na Wschodzie** (!). Autor artykułu daje do zrozumienia, że chodzi przedewszystkiem **o ugruntowanie przyjaznych stosunków z Rosją sowiecką.** Pozatem okres 10-letniego rozejmu Niemcy powinny zużytkować **na propagandę dążeń rewizjonistycznych, zwłaszcza w Ameryce.**

„Nie znamy pojęcia germanizacji".

Wymowny komentarz hitlerowski do mowy „pokojowej" Hitlera.

W wygłoszonej niedawno mowie Adolfa Hitlera do najbardziej znamiennych zwrotów należały bezprzecznie słowa, iż „socjalizm narodowy nie zna pojęcia germanizacji" i obca mu jest chęć robienia Niemców z Polaków czy Hindusów.

Zdanie to, przyjęte dosłownie i z dobrą wiarą, powinno oznaczać ogromny zwrot na lepsze, chęć położenia kresu dotychczasowej polityce germanizacyjnej państwa i narodu niemieckiego w stosunku do mniejszości, przedewszystkiem w stosunku do Polaków. I tak jest w istocie. Jednak w jaki sposób i na jakich warunkach? Odpowiedź na to pytanie daje niesłychanie ciekawa i sensacyjna książka jednego z ideologów nacjonalizmu hitlerowskiego, b. prezydenta Regencji Opolskiej dra Helmuta Nicolai'ego, pt.: „Podstawy nadchodzącego ustroju" („Grundlagen der kommenden Verfassung"). **Książka ta, zawierająca podstawowe tezy przyszłej konstytucji hitlerowskiej, wyszła z druku w ostatnich dniach, chociaż opracowana była podobno już w roku 1931.**

Otóż w dziedzinie zagadnień narodowościowych książka ta daje rozwinięcie i wyjaśnienie tezy Hitlera. Wygląda to w sposób następujący. Podstawą przyszłego ustroju jest naród. Ze wszystkich więzów, łączących społeczeństwa w państwa, ta więź jest najistotniejsza i najważniejsza. Stąd też muszą być ściśle zakreślone granice narodu niemieckiego. Muszą być znalezione ścisłe podstawy określenia, „kto do narodu niemieckiego należy", kto jest poza tym narodem. Podstawy te muszą być stałe i niezmienne, gdyż na nich opierać się będzie cały ustrój państwowy, wszystkie prawa normy przyszłego porządku. Odnalezienie ich nasuwać będzie niewątpliwie trudności. Jedynem rozwiązaniem może być przyjęcie kategorycznej zasady, iż „do narodu niemieckiego należy ten, kto z jego pnia się wywodzi", inaczej ten, który „z krwi, rasy i pochodzenia jest Niemcem". Określenie to obowiązuje niezależnie od tego, czy pokrywa się z granicami państwowemi i z granicą zasięgu niemieckiej władzy państwowej. **Niemcy, którzy żyją poza granicami Rzeszy, niezależnie od tego, czy są jej obywatelami, czy nie, winni podlegać niemieckiemu prawu narodowemu,** podobnie jak to miało miejsce w niektórych wypadkach w średniowieczu (osadnictwo na prawie magdeburskiem).

W granicach państwa niemieckiego znajdują się natomiast i będą się znajdować mieszkańcy, którzy posiadają nawet przynależność państwową niemiecką, lecz nie należą do narodu niemieckiego. Tym musi być jak najsurowiej zabronione podawanie się za Niemców. **Muszą być oni uważani za „obcych" (Fremden). Stąd też nie mogą oni korzystać z praw, które będą prawami narodu niemieckiego. Będą oni „przynależnymi do państwa", lecz władza państwowa może odmówić im pomocy i usług, o ile uważałaby, iż szkodzi to interesom niemieckim. Posiadanie przynależności państwowej" nie jest równoznaczne z posiadaniem „obywatelstwa niemieckiego". „Obywatelem może być tylko ten, kto jest pochodzenia niemieckiego".**

W związku z tem wszyscy „obcy", posiadający „przynależność państwową", zostaną poddani specjalnemu prawu i specjalnemu ustawodawstwu mniejszościowemu. Uporządkowaniem tych stosunków zajmą się specjalne urzędy, które dokonają spisania wszystkich „obcych" i prowadzić będą szczegółowe ich „rodowody". „Obcy" nie będą traktowani przez państwo jednolicie. W praktyce trzeba będzie zastosować podział na 3 kategorje: 1) Żydzi, 2) Polacy, 3) „obcy" innych narodowości. Każda z tych grup będzie poddana odrębnemu prawodawstwu. Małżeństwa mieszane, podobnie jak wszelkie stosunki, mogące prowadzić za sobą zanieczyszczenie rasy niemieckiej — zostaną zakazane. W ten sposób naród niemiecki będzie się bronił od dalszego „zbękarcenia" („vor weiterer Bastardierung").

Przytoczyliśmy możliwie dokładnie tok rozumowania i rezultaty, osiągnięte przez p. Nicolai'ego. **Przypominamy, że p. Nicolai nie jest oderwanym od życia teorytykiem, lecz praktycznym politykiem obozu hitlerowskiego, któremu przypisują autorstwo szeregu ostatnio ogłoszonych ustaw hitlerowskich. W dziedzinie zagadnień narodowościowych przytoczone powyżej tezy p. Nicolai'ego stanowią charakterystyczny komentarz do pięknie proklamowanej przez kanclerza zasady zerwania z polityką germanizacyjną w stosunku do mniejszości narodowych w Niemczech. Zerwanie to ma pociągnąć za sobą uznanie wszystkich mniejszości, a mniejszości polskiej i żydowskiej w szczególności, za warstwy niewolnicze, pozbawione nietylko praw obywatelskich, ale nawet i normalnej opieki prawnej, rejestrowanych w sposób odpowiadający temu, w jaki dzisiaj rejestruje się żywy inwentarz domowy.**

Projekty te, pozornie warjackie, odpowiadają dzisiejszej gorączce megalomanji, w której żyje społeczeństwo niemieckie. W przekonaniu o wyższości rasy niemieckiej i w wierze w możność powrotu do tradycyj starogermańskich, w wierze w możliwość odrzucenia wszystkiego, co pochodzi z innych źródeł europejskiej kultury — dzisiejsze Niemcy pragną się oprzeć o ustrój niewolniczo-kastowy, wierząc w to, że znajdą narody helockie, służące interesom potęgi niemczyzny i nie nabywające wzamian żadnych praw, odsunięte od możności współżycia z narodem panującym niemieckim.

Dla utrzymania tych narodów helockich w przekonaniu o nieporównanej wyższości narodu niemieckiego, dla uniknięcia w ten sposób rzekomego „bastardowania" tego narodu — musi im być zamknięty wszelki dostęp do źródeł kultury niemieckiej, do możności sięgnięcia po prawa i atrybuty, przysługujące tylko narodowi niemieckiemu.

I oto w tego rodzaju obłędnych marzeniach duszy niemieckiej o jej „nieprzekraczalnej wyższości szukać należy źródeł tak pięknie w „pokojowej" mowie obecnego kanclerza Rzeszy brzmiących frazesów o wyrzeczeniu się polityki germanizacyjnej!

Na źródła te zwracamy uwagę społeczeństwa polskiego, w przekonaniu, iż znajomość ich jest w tej chwili dla tego społeczeństwa w najwyższym stopniu nieodzowna.

Stabilizacja dolara i funta szterlinga?

Paryż. Z Waszyngtonu donoszą, że **rząd Stanów Zjednoczonych ogłosić ma deklarację dot. stabilizacji dolara i funta szterlinga.** Sprawa otaczana jest narazie **tajemnicą.** W kołach finansowych amerykańskich **przypuszczają jednak, że stabilizacja nie będzie ostateczna. Embargo na złoto będzie nadal utrzymane.** Natomiast stabilizacja będzie oparta na **faktycznym stanie rzeczy dzięki interwencji Londynu i Nowego Jarku.**

Morgan pod kontrolą.

Londyn. City londyńska poruszona jest wiadomością o rozpoczęciu przed specjalną komisją senatu amerykańskiego **inwestygacji operacyj finasowych największego finansisty świata,** stojącego na czele banku o wszechświatowej potędze. **Inwestygacja ta zarządzona przez prezydenta Roosevelta jest to pierwszy etap walki Roosevelta z wszechwładzą wielkich finansistów w życiu amerykańskiem.** Morgana broni całe kolegjum prawnicze z Johnem Davisem na czele.

W Paryżu za i przeciw oświadczeniu Davisa.

Paryż. Prasa francuska obszernie komentuje onegdajsze **przemówienie Normana Davisa w Genewie.** Oświadczenie to przyjęte zostało przez prasę **rzeczowo.** Zdaniem wielu dzienników, oświadczenie to zawiera **maximum tego, co w obecnych warunkach Ameryka może zaofiarować Europie.** Za najważniejsze momenty w deklaracji Davisa prasa uważa **przeciwstawienie się kategoryczne ponownemu zbrojeniu się Niemiec, decyzję w sprawie stałej i automatycznej kontroli zbrojeń, jasne i precyzyjne określenie napastnika i wreszcie gotowość Ameryki do współudziału w zorganizowaniu bezpieczeństwa w ramach paktu Ligi Narodów.** To są — zdaniem prasy francuskiej — **dodatnie ustępy deklaracji,** która w **gruncie rzeczy nie wniosła nic nowego do poprzedniego oświadczenia Roosevelta.** Są jednak i momenty, które opinja francuska przyjmuje z dużem zastrzeżeniem. Szczególnie wnikliwej analizie **słabych stron deklaracji Davisa** poświęcony jest artykuł **Pertinaxa** w „Echo de Paris". Autor artykułu uważa, że oświadczenie amerykańskie o gotowości współpracy Ameryki z innemi państwami w kwestji gwarancji bezpieczeństwa, zostało całkowicie zniweczone zastrzeżeniem swobody decyzji w przyjęciu **lub odrzuceniu wniosku, dot. ewentualnej blokady napastnika.** Jest to zdaniem Pertinaxa, zbyt **słaby postęp w psychologji amerykańskiej, nie dający żadnej gwarancji na przyszłość.** Również **określenie napastnika pozostawia dużo do życzenia, gdyż ewentualne wystąpienie hitlerowców w Gdańsku przeciw Polsce lub w Austrji z trudnością dadzą się podciągnąć pod określenie, proponowane przez Amerykę.**

Pogrzeb ś. p. Olszowskiego, ambasadora Polski w Angorze.

Warszawa. Wczoraj przed południem odbył się **pogrzeb ambasadora Polski w Ankarze ś. p. Kazimierza Olszowskiego.** Nabożeństwo celebrował ks. **kardynał Kakowski** w kościele św. Krzyża. Obecni byli **członkowie Rządu z Premierem Jędrzejewiczem** na czele, **marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny** i t. d. Na cmentarzu pożegnał ś. p. ambasadora Olszowskiego podsekretarz stanu **Szembek.**

Tymczasowy układ pokojowy na Dalekim Wschodzie.

Londyn. Korespondent Reutera z **Tokio donosi, że w dniu wczorajszym zawarty został tymczasowy układ pokojowy między Chinami a Japonją.**

Zawieszenie broni pod Pekinem?

Pekin. Dowództwo wojsk chińskich, broniących Pekinu, zwróciło się do ambasadora angielskiego z prośbą o pomoc w doprowadzeniu do lokalnego rozejmu z wojskami japońskiemi, atakującemi Pekin.

Tokio. Według komunikatu japońskiego ministra wojny, **patrole japońskie wkroczyły do Tung - Czau, nie posuwając się jednak dalej. Główne siły armji japońskiej pozostają na linji Miyum — Pinku — Yutien — Kalpink.**

Chińczycy wycofują się z Pekinu.

Londyn. Według otrzymanych wiadomości **z Dalekiego Wschodu, — porozumienie co do rozejmu miało istotnie dojść do skutku** pomiędzy wojskami **chińskiemi i japońskiemi.** Na mocy tego rozejmu wojska japońskie gwarantować mają wojskom chińskim spokojne **wycofanie się z Pekinu.** W Pekinie liczą się z wycofaniem **wojsk chińskich w ciągu trzech dni.** Narazie wzmacniana jest **ochrona placówek dyplomatycznych,** bowiem nic jest przewidziane, aby Japonja skoncentrowała dosyć wojska dla ochrony cudzoziemców przed ewentualnemi rozruchami.

Schacht powrócił.

Berlin. Prezydent banku Rzeszy Schacht powrócił z Londynu do Berlina.

„Waloryzacyjna ugoda" polsko-niemiecka.

Berlin. Wczoraj został **podpisany protokół porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie wykonania układu waloryzacyjnego.** Rokowania toczyły się **w ciągu 2 tygodni.** Z ramienia Rządu polskiego brali w nich udział naczelnik Urzędu Długów Państw. **Jakubowski** i nacz. wydziału tegoż urzędu **Władysław Piskozub.** Rząd niemiecki reprezentowali dyr. bank Rzeszy **Schulz,** dyr. min. skarbu dr. **Reinhardt,** radca tegoż min. dr. **Kramer,** radca Banku Rzeszy **Steinau** i insp. Banku Rzeszy **Krieger.** W związku z zakończeniem rokowań i podpisaniem protokółu poseł R. P. **Wysocki podejmował śniadaniem członków obu delegacyj.**

Kto wygrał?

100.000 zł. na nr 137605.
5.000 zł. na nr 89494.
2.000 zł. na n-ry 33742 63205 128635 132399.
1.000 zł. na n-ry 39442 43475 56931 12364.
Wygrane pocieszenia po 1000 zł. na n-ry:
7271 7364 11136 18445 19914 19214 19769 22823 28308 24555 35985 61002 37191 39704 46180 59113 82214 84225 91340 57347 38167 76765 100732 101937 11596 103056 118899 122833 123968 135900 133124 133960 134262 1357773 139379 140763 144232 143297 147640 150136.

*

Sprawdzajcie Wasze losy w Kolekturze

W. Kaftal i Ska.

KATOWICE, św. Jana 16.

Oddziały: Król. Huta, Tarn. Góry, Bielsko.

Największa wygrana 1.000.000 zł. padła u nas.

*

500 zł. na n-ry 33002 61352 72849 121253.
400 zł. na n-ry 5937 23612 62880 68953 79434 83830 90530 102687 130345.
200 zł. na n-ry 6943 23893 24043 26148 41100 46109 48706 61898 116428 124515 134574.
150 zł. na n-ry 43549 43945 44605 61728 72644 73632 77832 134262 135773 139379 140763.
150 zł. na n-ry 8436 13951 15429 16024 17280 24711 27730 29148 29494 35347 36632 43549 43945 44605 61728 72644 73632 77832 91067 95399 115111 120374.

Nowość!

Dwustronny patentowany krawat „Zetbe"

do nabycia we wszystkich większych magazynach galanteryjnych na Górnym Śląsku.

Polska zwalcza i będzie zwalczać „pakt czterech".

Głosy światłej czujności patrjotycznej.

Wiadomości telegraficzne przynoszące wiadomość o podpisaniu w Rzymie „zreformowanego" paktu czterech spotkały się w całej polskiej opinji publicznej z solidarną i zdecydowaną odprawą krytyczną. Z głosów prasy, jakie pojawiły się na ten temat przytoczymy poniżej wyjątki z uwag „Gazety Polskiej" i „Kurjera Porannego", które całkowicie podzielamy:

„Zepsute jajko".

„Prasa donosi, czytamy w „Gazecie Polskiej", — że projekt paktu zmartwychwstał i niezadługo ma wykluć się ostatecznie z jajka. **Ci, którzy jajko to ogrzewają własną piersią — zapowiadają, że wyleci stamtąd gołąb pokoju. Naszem, niezmienionem zdaniem — jajko jest od początku zepsute. Lepiej więc go nie otwierać.**

Prasa donosi, że pakt uległ zasadniczym zmianom. Może. Zła strona „dyrektorjatu" polegała na tem, że miał się zajmować sprawami innych. Zasadniczą zmianą byłoby, gdyby czterech partnerów wyrzekło się tego zamiaru. Ale wówczas pakt nie znaczyłby nic. Gdyby czterech panów rozmawiało między sobą, nie mając zamiaru narzucać wspólnie swego zdania komuś piątemu, szóstemu czy dziesiątemu, — rozmowy takie możnaby doskonale zastąpić partyjką bridża. Ale nawet wówczas — podpisanie „paktu" z którego zostałaby tylko nazwa — byłoby złe, gdyż wprowadzałoby zamęt w stosunki międzynarodowe jak zawsze, kiedy się wielkie słowa łączy z nikłą treścią.

Oczywiście zamęt będzie stokroć większy i gorszy, jeśli pakt nie został doszczętnie wyprany z wszelkiego znaczenia, jeśli będzie go można interpretować na „bądź — bądź". Zwolennicy paktu ulegają bowiem daleko idącemu i zgubnemu złudzeniu, sądząc, iż łatwo im przyjdzie narzucić wolę — nowej, żadnemi traktatami nie przewidzianej, nikogo zatem nie obowiązującej instancji — narodom Europy. **Być może znajdą się tacy, którzy będą słuchać. Ale napewno będą również Państwa, które nie uznają żadnych postanowień „dyrektorjatu" w sprawach obchodzących ich narody. Że tak będzie napewno — o tem wiemy w Polsce dobrze — gdyż Polska właśnie do takich Państw należy.** Sądzimy zaś, że poczucie suwerenności nie wygasło także i w wielu innych krajach Europy.

To też pakt czterech bez względu na to, czy ma treść, czy jej niema — nic — prócz zamieszania i niepokoju — w stosunkach międzynarodowych, wywołać nie może. Mimo najbardziej wykrętnych sformułowań, pakt czterech będzie z natury rzeczy rozbijał „pakt narodów" i osłabiał Ligę. Mimo najsubtelniejsze komentarze — zbłokowanie wielkich państw kapitalistycznych musi wywołać w ZSRR. wrażenie, że... wizyty Rosenberga nie minęły bez śladu. Żeby nie wiadomo jak tłumaczono innym państwom, iż „dyrektorjat" nie ma zamiaru załatwiania wewnętrznych swoich sporów cudzym kosztem — nie da się tego wytłumaczyć. A zatem zamętu i niepokoju nie uda się uniknąć. Będzie to tylko formalizowanie chaosu. **Dlatego Polska pakt zwalcza i będzie go zwalczać zdecydowanie przed i po podpisaniu."**

Państwa „małe" muszą przygotować własne bezpieczeństwo.

„W sytuacji, którą zafiksuje pakt 4-ch — pisze warszawski „Kurjer Poranny" — w znacznie wyższym niż dotychczas stopniu **państwa zaliczone do niższych szczebli hierarchji staną wobec konieczności pośpiesznego organizowania swego bezpieczeństwa w walorach siły moralnej. Pakt mocarstw postawi je wobec konieczności rozbudowy sojuszów, rozszerzenia podstaw współpracy, powzięcia nowych decyzyj politycznych, obliczonych na dłuższą przyszłość. Pakt 4-ch może zawieść bowiem nadzieje jego twórców, jeśli znajdzie wyraźną przeciwwagę po stronie pozostałych państw.**

W sprawie reformy urządzania świąt i dni uroczystych w organizacjach społecznych.

Poniższe nadesłane nam uwagi, zawierające wiele cennych spostrzeżeń i zaleceń traktujemy jako artykuł dyskusyjny.

Jest rzeczą zrozumiałą, a nawet konieczną, ażeby poszczególne organizacje społeczne obchodziły ważne dla nich momenty i rocznice w sposób uroczysty i oparty na dawnych tradycjach. Przy sposobności tych świąt i dni uroczystych mają możność nietylko członkowie danej organizacji społecznej, ale również i zainteresowane przedewszystkiem ruchem społecznym władze państwowe i samorządowe oraz szerokie warstwy publiczności, dokonać przeglądu sił, rozwoju organizacji i dokonanej pracy.

Przy długoletniej obserwacji sposobu urządzania tych uroczystości, nasuwają się jednakowoż liczne zastrzeżenia, z pośród których wymienić należałoby przedewszystkiem następujące:

1) Nierównomierność w rozłożeniu terminów poszczególnych uroczystości,

2) szablon organizacyjny,

3) brak łączności w urządzaniu uroczystości wspólnych przez organizacje o charakterze pokrewnym.

Przypatrzmy się bliżej krytycznie powyższem zastrzeżeniom. Oto jak rok długi, wszystkie niedziele i święta z małemi wyjątkami, zajęte są każdorazowo przez kilka, a nawet kilkanaście organizacyj społecznych na bardzo szczupłym terenie organizacyjnym, jakim jest miasto względnie powiat. Urządzają one prawie że w tych samych godzinach najrozmaitsze akademje, zgromadzenia, poświęcenia sztandarów, odczyty, pokazy, wystawy itd. Biorąc pod uwagę, że życie i praca społeczna nie jest w dzisiejszych czasach przywilejem nielicznych tylko jednostek, ale że ogarnęła ta praca bardzo szerokie warstwy społeczne, i że niema dzisiaj jednostki, stojącej na średnim stopniu kulturalnym, któraby nie brała udziału czynnego co najmniej w dwóch organizacjach społecznych, dojść musimy do przekonania, że ta masowość urządzanych uroczystości mija się w założeniu z ich celowością. Również władze państwowe — wysyłając na wszystkie prawie uroczystości swych delegatów, nie mają w tych warunkach przy ich masowości należytej możności oceny znaczenia i wartości dokonanej pracy czy usterek, które należałoby usunąć przy pomocy Państwa lub Samorządu. Pozatem przypatrzmy się jeszcze temu krańcowemu szablonowi, z jakim niejednokrotnie rozmaite uroczystości i akademje się odbywają, a zobaczymy niejednokrotnie w miejsce szczerego entuzjazmu i radości, obojętne lub znudzone twarze uczestników, słuchających patetycznych mów względnie przyglądających się w zasadzie ważnym, a niestety przez szablon zdeformowanym objawom twórczości społecznej.

Należałoby w interesie samych organizacyj społecznych z jednej strony, z drugiej zaś w interesie samego społeczeństwa poddać koniecznej reformie tak sposób organizowania, jak i wykonania wspomnianych uroczystości. W tym celu należałoby podjąć na łamach prasy ewentualną publiczną dyskusję, czy nie możnaby przy dobrej woli znaleźć celowego wyjścia i w tym celu autor niniejszych uwag proponuje:

Prócz świąt i uroczystości, podyktowanych ważnemi historycznemi momentami, wszystkie inne uroczystości o charakterze społecznym wzgl. zawodowym, odbywają się na całym terenie Państwa w pewnych ściśle oznaczonych dniach, przyczem organizacje o charakterze pokrewnym, łączą się wspólnie rok rocznie dla dokonania przeglądu prac, i tak np.:

a) w dniu 11 listopada jako święta państwowego Odrodzonej Polski dokonują przeglądu rocznej pracy wszystkie organizacje o charakterze półwojskowym wzgl. pracujące pośrednio dla zagadnień obrony Państwa. W dniu tym związki oficerów rezerwy, podofic. rezerwy, rezerwistów, strzeleckie, harcerskie, przysposobienia wojskowego, organizacje „Czerwonego Krzyża", LOPP., Ligi Morskiej i Kolonjalnej itp., winne dokonywać przeglądu i krytyki swej dorocznej pracy, urządzając wspólnie święta, pokazy, zebrania, dekoracje itp.

b) organizacje o charakterze zawodowym wzgl. fachowym, jak np. kolejarzy, straży pożarnych, pocztowców, rzemieślników, pracowników umysłowych, organizacje sportowe i t. p. winni dokonywać dorocznego przeglądu swych prac oraz święcić swe sztandary, urządzać pokazy, wystawy, rozdzielć nagrody, dyplomy itd. w dniu Święta Narodowego 3 Maja, przyczyniając się temsamem do urozmaicenia programu uroczystości 3-ciomajowych;

c) wszelkie zgromadzenia sprawozdawcze o charakterze statutowym winny odbywać się w terminach, przyjętych dla opracowań budżetowych, tj. w mies. styczniu lub kwietniu, a nie rozciągać jak to niejednokrotnie jest praktykowane przez rok cały w dowolnych terminach;

d) w innych terminach mogłyby odbywać się tylko takie uroczystości społeczne, których ważność podyktowana jest momentem chwili.

Gdyby udało się w tej lub innej formie, ustalić ogólne chociażby terminarze uroczystości społecznych, ileżby przez to można zaoszczędzić cennego dzisiaj dla każdego czasu oraz zredukować przy wspólnych wysiłkach organizacyjnych niepotrzebne koszty, łączące się z każdem takiem świętem organizacji społecznej, a które to koszta w rzeczywistości pokrywa właśnie to społeczeństwo, dzięki którego to niejednokrotnie ofiarności, dane organizacje spełniają swoje zadania.

Również wspólne dnie świąt, poświęceń sztandarów, dekoracji i odznaczeń itp. w znacznym stopniu przyczynią się do ożywienia i urozmaicenia niestety niejednokrotnie zbyt szablonowo traktowanych uroczystości, które powinien ożywiać prawdziwy zapał, radość i niejednokrotnie stać się winne one pobudką do szlachetnej rywalizacji na tym ważnym dla Państwa odcinku pracy społecznej.

Prześladowczy system prowokacy antypolskich

na Śląsku Opolskim trwa bez przerwy.

Nieraz już donosiliśmy o tem, że położenie Polaków w Niemczech pogarsza się z dnia na dzień. Obok stałego terroru gospodarczego i fizycznego są oni narażeni na stałe zaczepki, denuncjacje i prowokacje. **System prowokacyj, stosowany w pierwszym rzędzie w stosunku do działaczy i prezesów organizacyj polskich, żywo przypomina carskie metody rosyjskie. Każde zebranie polskie śledzone jest przez prowokatorów, którzy składają policji oszczercze denuncjacje, mające służyć za podstawę do gnębienia narodowego ruchu polskiego.**

Nie dalej, jak tydzień temu w Zaborzu na Śląsku Opolskim hitlerowcy obsadzili dom, w którym mieszka prezes Związku kół śpiewaczych Klaka. Obsadzenie domu nastąpiło z tej tylko przyczyny, że w odwiedziny do niego przyszło dwóch młodych działaczy polskich, mianowicie prezes Związku Młodzieży Polsko-Katolickiej Kawik oraz Pawilczek. Hitlerowcy ustawili się na podwórzu oraz na ulicy w bezczelny sposób zaczepiając wchodzących do domu Polaków. Broniąc się przed napastnikami, p. Kawik zaproponował udanie się na odwach policji. Na posterunku policji przywódca hitlerowców oświadczył, że Polacy byli uczestnikami tajnego zebrania, w którem rzekomo miało brać udział 15 osób.

Denuncjacje te oczywiście wyssane były z palca, ale niemniej posłużyły policji do przeprowadzenia szczegółowych przesłuchów. Nietrudno wywnioskować, jaki cel mają te denuncjacje. **Chodzi w nich o powodowanie zapomocą prowokatorskiego systemu rozpraw sądowych przeciwko Polakom, o bezpodstawne ich aresztowanie, aby wywołać przestrach wśród ludności polskiej i niszczyć polskie życie organizacyjne.** Obserwując ten stały system prowokacyj i denuncjacyj z podziwem i uznaniem patrzeć należy na naszych braci za kordonem, którzy mimo codziennego terroru z żelazną wolą prowadzą walkę o sprawę polską w Niemczech.

Co się dzieje ze złotem „Hampshire'u"?

Zatonięcie angielskiego statku wojennego „Hampshire" jest jedną z wielu **tajemnic wielkiej wojny,** które do dziś dnia nie znalazły wyjaśnienia. Statek ten opuścił dnia 3 czerwca 1916 roku brzegi Anglji, **wioząc 120.000 ft. w złocie,** przeznaczone dla armji rosyjskiej. Na pokładzie statku znajdował się ówczesny angielski minister spraw wojskowych **lord Kitchener.**

„Hampshire" nie zajechał jednak daleko. W pobliżu wysp Orkney statek poszedł na dno wraz ze swym cennym ładunkiem. W katastrofie śmierć znalazł również i lord Kitchener. Nie ustalono dotąd, czy statek został storpedowany, czy też na pokładzie jego znajdował się zdrajca, który wysadził go w powietrze a sam uratował się, opuszczając zawczasu okręt na łodzi ratunkowej.

Śmierć lorda Kitchnera okryła żałobą całą Anglję. Opłakiwano wówczas zdobywcę Kartumu, zwycięzcę z pod Faszody. Dziś jeszcze Wielka Brytanja z żalem wspomina katastrofę, z tą jednak różnicą, że teraz, w czasach kryzysu, opłakuje już tylko **zatopione złoto.**

Złoto „Hampshiru" nie zaginęło jednak bezpowrotnie. Okazuje się bowiem, że Anglja prowadzi obecnie z wielką energją prace, mające na celu **wydobycie skarbu** z „Hampshire'a" z głębin morskich.

Przed miesiącem w pobliżu wysp Orkney pojawiło się kilka wojennych statków angielskich, które przywiozły na swych pokładach **najlepszych nurków,** jakich posiada marynarka brytyjska. Statki te rozpoczęły poszukiwania dokładnie w tem miejscu, gdzie znalazł swój podwodny grób „Hampshire". Do strefy tej nie wolno się było zbliżać statkom rybackim, którym zapowiedziano, aby nie przeszkadzano... w manewrach.

„Manewry" te wywołały wielką sensację w Holandji, zawsze najlepiej poinformowanej o tem, co się dzieje na morzu Północnem. Prasa holenderska **twierdzi nawet kategorycznie,** że nurkom angielskaim udało się już wydobyć z głębin morskich część drogocennego ładunku „Hampshire", jesienią zaś Anglja ma rozpocząć dalsze poszukiwania za zatopionym skarbem. Również i w Danji zapewniają, że Anglja nie zrezygnowała z zatopionego złota i przy pomocy specjalnych statków oraz nurków stara się wydrzeć głębiom złoto „Hampshiru".

Pogłoski te nie znalazły dotąd potwierdzenia w Anglji, **ale również władze angielskie nie zdementowały ich.** Być może, że 129 tysięcy funtów, znalezionych na dnie morskiem znajduje się już w skarbcu Banku Anglji, być może też, że cała historja odnalezionego złota jest tylko tworem bujnej fantazji holenderskich dziennikarzy.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Ach te dolary!

Co tracą i czego mają prawo żądać ubezpieczeni na życie w dolarach?

Wszyscy ci, którzy w ciągu 7-miu lat rządów Marszałka Piłsudskiego nie oswoili się jeszcze z myślą, że Polska dzisiejsza to zupełnie co innego, niż Polska przedmajowa i że rządy te oznaczają stabilizację i pewność nietylko w dziedzinie stosunków politycznych, lecz również w dziedzinie stosunków gospodarczych i walutowych, otrzymali ostatnio mocną nauczkę. Ubóstwiany dolar, który od chwili ukończenia wojny światowej był dla całego niemal świata, a zwłaszcza dla różnych naszych defetystów, często zresztą z polityką nic nie mających wspólnego, stale synonimem stałej i pewnej waluty i dzięki temu nabrał w Polsce charakteru drugiej, nieoficjalnie obowiązującej waluty i namiastki klauzuli złota, załamał się szpetnie i wcale nie ma zamiaru dojść do równowagi. **Właściciele dolarów jak i wierzyciele dolarowi stracili już dotąd skutkiem spadku dolara około 16% ze swego pierwotnego stanu posiadania w złocie, a co najgorsze, nie wiedzą, czy, kiedy i na jakim poziomie dolar zechce się ustabilizować.**

Spadek dolara dotknął w pierwszym rzędzie olbrzymią rzeszę ubezpieczonych na życie, którzy, nie mając na dalszą metę zaufania do naszego złotego, ubezpieczali się przeważnie w dolarach. Pomiędzy zawartemi ubezpieczeniami na życie w obcych walutach, polisy dolarowe zajmują 70 do 80 procent, z których część zaopatrzona jest w t. zw. klauzulę złotej waluty, ustanawiającą świadczenie zarówno towarzystw ubezpieczeniowych jak i ubezpieczonych w dolarach na podstawie parytetu złota. W tych wypadkach rozumie się samo przez się, że odstąpienie od parytetu złota w U. S. A. nie może żadną miarą wpłynąć na klauzulę dolara w złocie, znajdującą się w umowach ubezpieczeniowych. To też w takich wypadkach ubezpieczony na dożycie lub na wypadek śmierci ma zupełne prawo do żądania świadczenia mu w dolarach w złocie wzgl. w złotych podług poprzedniego parytetu 1 dolar równy 8,90 zł. Towarzystwa ubezpieczeniowe mogą tego warunku dotrzymać, zwłaszcza że one również i ze swej strony posiadają w odpowiednich lokatach środki pokrycia w wartościach w złocie za ubezpieczenia zawarte na podstawie parytetu złota (w Polsce w pożyczkach dolarowych w złocie, hipotekach w złocie i t. p.) Rzecz naturalna, że także i świadczenia ubezpieczonych na przyszłość nie będą mogły być uskutecznione w efektywnych dolarach papierowych względnie w złotych podług dzisiejszego kursu dolara, ale muszą być regulowane w złotych podług kursu dolara w złocie, to też towarzystwa ubezpieczeniowe ze swej strony będą musiały się starać o lokate rezerw na polisy dolarowe także w złocie.

Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa w znacznie większej ilości zawartych ubezpieczeń na życie, w których brak jest klauzuli złotowej. W tym wypadku ponosi ubezpieczony obecnie stratę około 16 procent. Praktycznie biorąc suma ubezpieczeniowa, liczona w złotych, ulega zmniejszeniu. Z drugiej jednak strony nie należy zapomnieć, że w ostatnich dwu latach wzrosła znacznie siła kupna złotego, ponieważ ceny towarów wydatnie się obniżyły. Jeżeli zatem ubezpieczony za przypadająca na niego sumę ubezpieczeniową w wysokości tysiąca dolarów nie otrzyma już dzisiaj kwoty 8.900 złotych, ale tylko ok. 7.6000 złotych, to biorąc pod uwagę siłę kupna sumy ubezpieczeniowej, ta pozostała niezmieniona. Poglądy, jakoby ubezpieczony uskutecznił swe dotychczasowe wpłaty w pełnowartościowych dolarach, podczas gdy towarzystwa ubezpieczeniowe ciągną zyski z tej częściowej dewaluacji kosztem ubezpieczonego, niczem nie są uzasadnione, ponieważ także i towarzystwa asekuracyjne ze swej strony wielką część swych rezerw pieniężnych nie ulokowały w papierach i wartościach o parytecie złota, ale w papierach dolarowych, które również ulegają dewaluacji oraz w domach czynszowych, których rentowność zmniejszyła się znacznie wskutek obniżenia się czynszów. Z tego powodu nie mogą towarzystwa ubezpieczeniowe być odpowiedzialne za straty ubezpieczonego, wywołane spadkiem dolara, który również dotkliwie odczuwają i nie mogą zawartych ubezpieczeń, opiewających na efektywne dolary, zamienić z ważnością, działającą wstecz na parytet złota, ponieważ nie są w stanie ponosić wynikających stąd strat, ani nie mogą przerzucić tych strat na kogo innego.

W niektórych kołach daje się zauważyć dążenia do zamiany polis, opiewających na dolary na inną walutę. Szczególnie często brane są w rachubę franki w złocie. Z tej jednak możliwości mało kto korzysta i to zupełnie słusznie. Nie nadszedł bowiem jeszcze czas, aby przeprowadzać ubezpieczenia w innych walutach, ponieważ przy ustawicznych fluktuacjach, po załamaniu się czołowych walut światowych jest wciąż jeszcze niepewne, czy dotychczasowy system oparty na parytecie złota się utrzyma. Bojaźliwi którzy od jednej waluty uciekają do drugiej, by ustrzec się przed każdem ryzykiem, mogą właśnie ponieść nieprzewidziane straty przez ustawiczne zmienianie swych polis. Przeważająca większość ubezpieczonych uważa za stosowniejsze przeczekać dalszy rozwój wypadków odnośnie do kursu dolara, którego stabilizacja prawdopodobnie w krótkim czasie nastąpi i to na poziomie niezbyt odległym od starego parytetu. A przynajmniej należałoby przeczekać do wyników światowej konferencji gospodarczej, która ma się rozpocząć 12 czerwca a od której oczekuje się rozwiązania problemu waluty światowej.

Tych wszystkich tarapatów, strat i niepewności uniknęli zupełnie ci, którzy ubezpieczali się w złotych, a zwłaszcza w złotych w złocie, które dają najpełniejszą gwarancję uniknięcia jakichkolwiek strat z powodu wahań walutowych. Może przynajmniej teraz po szkodzie Polak stanie się mądry i nabierze wreszcie bezwzględnego zaufania do własnego złotego, który dzięki ostrożnej i przewidującej polityce Rządu i Banku Polskiego jest jedną z najmocniejszych walut świata.

Proces „małej rewolucji" w Szwajcarji.

18 oskarżonych — 438 świadków.

Przed sądem w Genewie rozpoczął się proces socjalisty Leona Nicola i jego 18 towarzyszy, oskarżonych **o wywołanie krwawych rozruchów 9-go listopada 1932 roku w Genewie.**

Krwawe wypadki w Genewie, których ofiarą padło **13 osób zabitych, 65 rannych,** wywołały na całym świecie olbrzymie wrażenie, tembardziej, iż w tym samym czasie obradowała międzynarodowa komisja rozbrojeniowa, a „mała rewolucja" w spokojnej Szwajcarji naocznie stwierdziła z jaką łatwością tłum, podburzony przez agitatorów, może zamienić ulicę miasta na krwawe pole walki.

Bezpośrednią przyczyną krwawych zajść stał się zwołany przez „związek narodowy" wiec, na którym miała być poddana ostrej krytyce działalność dwu komunizujących radnych miasta Nicola i Dieckera. Akt oskarżenia stwierdza, iż w dniu poprzedzającym ów wiec Nicol i Diecker urządzili **zakonspirowane zebranie,** na którem odwołali się do pomocy komunistów i anarchistów, opracowując wspólnie plan ataku na salę, w której odbywał się wiec. Cała taktyka ataku była opracowana do najdrobniejszych szczegółów, przyczem uczestnikom manifestacji polecono zjawić się **z bronią.**

Dalszy przebieg wypadków okazał się tragiczny, gdyż wezwana na pomoc policji kompanja rekrutów została przyparta przez tłum do muru i groziło jej rozbrojenie. Posypały się strzały, na które odpowiedziano salwą — w rezultacie na ulicach Genewy padło 13 trupów i duża ilość rannych.

Rozprawie, która budzi ogromne zainteresowanie przewodniczy **70-letni** prezes sądu Soldatti, bardzo podobny do Clemenceau. Trzej sędziowie i prokurator, zarówno jak adwokaci, zgodnie ze zwyczajami sądownictwa szwajcarskiego, nie noszą żadnych oznak specjalnych, beretów czy tog. Jedyną osobą w mundurze jest komisarz policyjny.

Do procesu pociągniętych zostało **438 świadków,** w tem 230 świadków obrony. Specjalny charakter rozprawie nadaje **wielojęzyczność zeznań,** gdyż część świadków zeznaje djalektem szwajcarskim, część po francusku, inni po włosku i po niemiecku.

Pierwsze dwa dni przyniosły niemałe sensacje w postaci zeznania jednego z uczestników owego zakonspirowanego zebrania, poprzedzającego dzień wydarzeń. Zeznania te jawnie wykazują, iż Nicol i Diecker postanowili za wszelką cenę podnieść upadający autorytet partji socjalistycznej przez **sprowokowanie władz do użycia broni.** Z zebrania tego telefonowano już zawczasu do redakcyj pism socjalistycznych w Szwajcarji, we Francji i w Niemczech, zawiadamiając o tem, iż w dniu jutrzejszym Genewa będzie widownią krwawych wypadków.

Dla zbadania lokalnych warunków samego terenu krwawych zajść sąd udał się na miejsce wydarzeń, do gmachu, w którym odbywało się zebranie, a specjalnie przysłane oddziały policyjne ustawiły się w tych miejscach, gdzie tłum przerwał kordony i zaatakował wojsko.

Zeznania poszczególnych świadków wskazują na to, iż tłum doszedł do **całkowitego zezwierzęcenia,** rzucając się na żołnierzy, rozbrajając ich i bijąc niemiłosiernie. Oficer, dowodzący oddziałem, **cały ociekał krwią,** mimo to powstrzymywał jeszcze swych żołnierzy od zrobienia użytku z broni.

Największą sensację wszakże procesu budzi ta część rozprawy, która odbędzie się przy drzwiach zamkniętych, a której przedmiotem będzie **ujawnienie roli miejscowych anarchistów,** ponoszących w dużym stopniu winę za doprowadzenie do rozlewu krwi.

Na procesie dochodzi raz po raz do **ostrych starć pomiędzy obroną a prokuratorem,** przyczem na sali sądowej wszczyna się taki tumult, że posiedzenia są przerywane co pewien czas.

Ze względu na olbrzymią ilość świadków i ogromną skrupulatność badania proces zapowiada się na przeciąg długich tygodni.

Już nie będzie „heilować".

Katowice, 24 maja.

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał w dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr. Kowalskiego sprawę przeciwko Teodorowi Witzikowi z Michałkowic, któremu akt oskarżenia zarzucał, że 5 lutego br. w stanie podchmielonym wznosił okrzyki na cześć Hitlera, przyczem wygrażał, że w krótkim czasie i na Śląsku polskim Hitler zrobi porządek. Bezczelnym prowokatorem zajęli się swego czasu w pierwszej chwili przechodnie, którzy wymierzyli mu karę doraźną, następnie oddali go w ręce policji, która spisała protokół i skierowała sprawę na drogę sądową. Na rozprawie sądowej oskarżony **tłumaczył się, że był pijany wobec czego nie zdawał sobie sprawy z następstw.** Sąd przyznał mu pewne okoliczności łagodzące **i zasądził go na sześć tygodni więzienia** bez zawieszenia wykonania kary.

Dramat w Bicetre.

Powieść.

199) (Ciąg dalszy.)

Nad ranem nocy następnej, o godzinie pół do piątej, Ranoir wstał z posłania, podszedł do okna i zaczął pilnikiem piłować sztabę w miejscu już przepiłowanem.

Nie robił wiele szmeru, ale też nie zachowywał wymaganej w takich wypadkach ostrożności.

Kilkakrotnie głośniejsze zgrzytnięcie pilnika w ciszy nocnej wpadło w ucho czujnego dozorcy. Pan Baratte powstał i po cichu, skradając się korytarzem, jak wilk, podsunął się pod celę Pawła. Spojrzał przez otwór w drzwiach i spostrzegł więźnia, wykonującego prawą ręką ruchy, nie pozostawiające wątpliwości o rodzaju operacji.

— Ach! piłujesz, robaczku, sztabę — mruknął. — Poczekaj, ja ci pomogę.

Nagłym obrotem klucza otworzył drzwi, jednym skokiem wpadł do celi, rzucił się na Pawła i wyrwał mu pilnik z ręki, wołając:

— Co ty robisz, nieszczęśliwy!

— Co robię? — odrzekł Ranoir — udając zmięszanego i zmartwionego — łatwo odgadnąć. Chcę uciec stąd.

— Na szczęście przybyłem wczas.

— Zapewne, jeszcze minuta, a byłbym uniknął. Co za nieszczęście! Trzy noce pracowałem i napróżno. Zanadto śpieszyłem się. Kończyłem już.

Patrz pan, gdyś pan wchodził, ostatni raz pociągnąłem pilnikiem. Pozostawało więc tylko odgiąć sztabę.

I mówiąc to, Ranoir uchwycił ją obiema rękami, szarpnął mocno i zrobił otwór, przez który mógł przecisnąć się człowiek.

— Wstrzymaj się! — zawołał dozorca przestraszony.

— Nie lękaj się pan — odrzekł Ranoir. — Skoro pan tu jesteś, to ucieczka już niemożliwa. Czy wiesz pan na coś mnie naraził tą swoją manją zatrzymywania tu ludzi? Pozbawiłeś mnie pan miljona franków. Słyszysz pan, całego miljona! Puść mnie pan, dam mu za to sto tysięcy franków. Dobrze?

Ranoir uczynił ruch, jak gdyby chciał się rzucić przez okno.

Dozorcę nie zdziwiła propozycja szaleńca, którego obłęd na punkcie miljona znany mu był dobrze. Odrzekł więc tylko:

— Dobrze, ale nie dziś, innego dnia. Tymczasem nim nadejdą dozorcy inni, przeprowadzę cię do celi sąsiedniej. Chodź ze mną.

— Oszukałeś mię pan — rzekł Ranoir, grając dalej komedję. — Myślałem, że pan śpisz, słyszałem nawet chrapanie. Czy to pan chrapałeś?

— Ja nie chrapię nigdy. Chodźmy.

— Nie chcę, nie ruszę się stąd — rzekł Paweł, przybierając postawę groźną. To pan stąd pójdziesz, nie ja.

— Jeżeli będziesz się opierał, zawołam stróżów nocnych i nałożą kaftan. Chodź, nie rób głupstw.

— Kpie sobie i z twojego kaftana i z ciebie, łajdaku jakiś! — ryczał Paweł, przewracając białkami oczu. — Ponieważ przeszkodziłeś mi uciec, to ja ci teraz sprawię.

— Do mnie! — krzyknął dozorca, stając w pozycji odpornej i odbijając rękami uderzenia pięści alkoholika. — Do mnie! na pomoc!

— Ach! łajdaku, wzywasz na pomoc! Poczekaj, ja ci zamknę pysk!

Ranoir uderzył dozorcę pięścią w twarz, ale jakoś bardzo słabo.

Tymczasem nadbiegli trzej inni dozorcy, związali pijakowi ręce i nogi, położyli na łóżku i nałożyli mu kaftan.

Ranoir leżał teraz nieruchomy, z dzikim wyrazem oczu, z piersią falującą, atak zdawał się przechodzić.

— Co tu się stało? — zapytał jeden z dozorców.

— Pochwyciłem go na przepiłowywaniu kraty u okna. Patrzcie.. Odebrałem mu pilnik, a wtedy on wpadł w wściekłość i rzucił się na mnie.

Ranoir, posuwając swą awanturę aż do nałożenia mu kaftana, pragnął zamiarowi swemu nadać wszelkie pozory szczerości. Piłował kratę w oczach dozorcy i pozwolił wyrwać sobie pilnik. Zgiął nawet sztabę powtórnie, by nie było śladów zwięcia poprzedniego.

Farsa była odegrana doskonale.

Ranoir nie obawiał się teraz przyjścia i rewizji sędziego śledczego.

Wskutek tego usiłowania ucieczki, połączonego z gwałtem, mniemany szaleniec przeniesiony został do oddziału innego, zwanego Kolummami.

Tak nazywają szereg cel, których fasada parterowa ozdobiona jest pilastrami. Budynek ten wznosi się w środku dziedzińca, po którym niebezpieczni szaleńcy przechadzają się pod okiem dozorców.

Ranoir, pomieszczony w tym oddziale tymczasowo, nie mógł już nikomu szkodzić, ani wymknąć się.

Ale surowy ten środek trwał tylko dwa dni.

Ponieważ przez ten czas był spokojnym i uległym, pozwolono mu więc wraz z innymi więźniami używać przechadzki po dziedzińcu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Środa 24 maja

Dziś: Krzyż. dz. Joanny.
Jutro: Wniebowstąpienie P. Grzegorza VII. P. W.
Wsch. sł.: 3,31.
Zach. sł.: 19,34.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premjera „Egipska pszenica".

W środę 24 bm. o godz. 20 premjera sztuki M. Jasnorzewskiej p. t. „Egipska pszenica" w opracowaniu scenicznem reż. Z. Biesiadeckiego. Sztuka ta cieszyła się niebywałem powodzeniem na scenie krakowskiej; porusza ona jasno i śmiało problem nowej kobiety, już nie niewolnicy, lecz towarzyszki mężczyzny, posiadającej równe z nim prawa życiowe. Przez śmiałość poglądów i niespodziewanych sytuacyj „Egipska pszenica" jako utwór wybitnej literatki — w sferach kulturalnych naszego miasta obudziła żywe zainteresowanie.

Przedstawienie zaszczyci swoją obecnością autorka M. Jasnorzewska.

W czwartek, 26. bm. o godz. 20 poraz drugi świetna sztuka M. Jasnorzewskiej pt. „Egipska Pszenica".

Przedstawienie z okazji Zjazdu Pań Domu na Targach Katowickich.

W piątek, 26 bm. o godzinie 19 uroczyste przedstawienie z okazji ogólno-polskiego zjazdu „Pań Domu" na Targach Katowickich". Odegrana zostanie znakomita sztuka Z. Kossak-Szczuckiej pt. „Przeklęte srebro". Bilety po cenach zniżonych sprzedaje kasa teatru.

Przedstaw. szkolne „Przekupka warszawska".

W sobotę 27 bm. o godz. 16 staraniem Teatru międzyszkolnego — przedstawienie szkolne „Przekupka warszawska". Bilety do nabycia u prof. Hrneczarka w gimn. matem. - przyrodnicz. ul. Jagiellońska.

„Fräulein Doctor".

W sobotę, 27. bm. o godzinie 20 „Fräulein Doctor", która fascynuje swoją sensacyjno-szpiegowską treścią, oraz doskonałą grą naszych artystów. Główną postać w tem przedstawieniu odtworzy p. Teresa Marecka. Dziesiątka przedstawień — prawie że wysprzedanych — świadczy o dużem zainteresowaniu się publiczności, żądnej wrażeń.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie popularne.

W niedzielę, 28 bm. o godz. 16 po cenach najniższych świetna farsa pt. „Jedynaczka króla czekolady".

REPERTUAR:

Środa, dnia 24 bm. „Egipska pszenica" premjera o godz. 20.
Czwartek, dnia 25. bm.: „Egipska pszenica" o godzinie 20.
Piątek, 26. bm.: „Przeklęte srebro" dla Zjazdu „Pań Domu" o godzinie 19.
Sobota, dnia 27. bm.: „Przekupka warszawska" dla szkół o godzinie 16.
Sobota, dnia 27. bm.: „Fräulein Doctor" o godzinie 20.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

od wtorku, dnia 23. maja 1933 roku.

Kino Capitol: I. „W sidłach szaleńca. II. „Dobroczyńca ludzkości".
Kino Casino: „Musieli się pobrać" (Miodowe miesiące). Prolongowany: „Nagana"
Kino Colosseum: I. „Nieuchwytny przestępca. II. „Stalowa dłoń".
Kino Palace: „Żebrak z Stambułu".
Kino Rialto: „Kamerdyner jaśnie Pani".
Kino Union: „Skutki nieświadomości macierzeństwa".

Uroczystość poświęcenia Domu Polskiego w Bytomiu.

Uroczystość otwarcia i poświęcenia „Domu Polskiego" w Bytomiu, (Gleiwitzerstrasse 10) odbędzie się w niedzielę, 28 maja rb. punktualnie o godz. 4 popołudniu. Program uroczystościowy jest następujący: 1) Zagajenie, 2) wspólny śpiew: „Kto się w opiekę", 3) deklamacja, 4) akt poświęcenia, 5) śpiew chóru „Halka", 6) przemówienie, 7) występ harcerski, 8) „Słowiczek" — odegra Zespół Teatralny, 9) korowód róż — wykonają dzieci 1 10) wspólny śpiew: „Serdeczna Matko". Wstęp za okazaniem zaproszenia. (—)

(—) Otwarcie Targów Katowickich!

Z powodu nagłego wyjazdu p. Wojewody dr. Michała Grażyńskiego do Warszawy, skąd wróci samolotem 24-go bm. w godzinach popołudniowych, musiała ulec przesunięciu godzina otwarcia Targów Katowickich. Odbędzie się ono nie o godz. 17-ej jak brzmią zaproszenia, lecz dopiero o godz. 18-ej, a dokona go osobiście Pan Wojewoda, który prosto z lotniska przybędzie na tereny wystawowe.

(—) Z prywatnego gimnazjum w Katowicach.

We czwartek, 25 bm, przystąpi młodzież prywatnego gimnazjum do pierwszej Komunji św. w kościele garnizonowym o godz. 8,30. W czasie mszy św. prof. Cetner wykona szereg kompozycyj muzycznych, przy organach prof. Szabelski.

Katastrofa górnicza w podziemiach kop. „Wawel"

Wskutek podziemnego wstrząsu 4-ch górników zostało zasypanych. — Trzech wydobyto. — Akcja ratunkowa trwa dalej.

Wczoraj o godzinie 10 nastąpił podziemny wstrząs w kopalni „Wawel" w Rudzie. Wskutek wstrząsu zasypanych zostało 4 górników. Kolumna ratowniczą po 45 minutach pracy wydobyła 2 górników, którzy odnieśli lżejsze obrażenia. Dwóch pozostałych dotychczas nie zdołano odszukać. Dalsze poszukiwania w toku. Wstrząs odczuto w okolicy, przyczyny jego jednak dotychczas nie ustalono. W godzinach południowych wydobyto trzeciego zasypanego robotnika lekko rannego. Prace nad wyratowaniem czwartej ofiary wypadku są w toku. Nazwiska wydobytych górników są: Piotr Drela, Augustyn Bęben i Józef Mikołajec. — Katastrofa wywołała silne wrażenie wśród mieszkańców Rudy.

Inżynierowie łotewscy na Śląsku.

Katowice, 24 maja.

Wczoraj o godz. 8,10 rano przybyła do Katowic wycieczka inżynierów łotewskich pod przewodnictwem generalnego dyrektora kolei łotewskich. Gości witał na dworcu prezes dyrekcji kolei w Katowicach p. inż. Łaguna. Po śniadaniu wycieczka wyjechała do Król. Huty, gdzie zwiedziła urządzenia kop. „Jacek" i hutę „Królewską". W godzinach popołudniowych inżynierowie łotewscy zwiedzili kilka jeszcze zakładów przemysłowych. Wieczorem wycieczka odjechała do Zakopanego.

Zasłużeni na polu L. O. P. P.

Lista odznaczonych bronzową odznaką działaczy ze Śląska.

Z racji 10-lecia LOPP. za pracę na polu Obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w latach od 1923—1933 odznaki bronzowe otrzymali pp.: Arendarczyk Józef, st. przod. PP. w Kostuchnie, Bednarczyk Paweł w Chwałowicach, Byczysko Alojzy, st. przod. w Piotrowicach, Bielawny Stanisław w Rybniku, Bojdoł Rudolf, st. asyst. w Katowicach, Bota Karol, Katowice, Brony Alojzy w Brzezince, Christoph Augustyn, st. przod. PP. w Katowicach, Chromik Franciszek w Katowicach, Chrószcz Tomasz przod. PP. w Raszczycach, Cyran Ludwik, nacz. Urz. Poczt. w Wodzisławiu, Dombek Ryszard w Król. Hucie, Dworowy Emanuel nacz. gminy w Rydułtowach, Gaś Jan st. post. w Katowicach, Gawroński Tomasz, w Lublińcu, Głombek Piotr, st. kol. w Rybniku, Grudniok Jan zaw. odc. w Szopienicach, Morgała Ludwik, kancelista w Tarn. Górach, Niedziela Szczepan, st. przod. P. P. w Katowicach, Oleś Wiktor w Jejkowicach, Opara Antoni, adjunkt kolej. w Nakle, Panek Jan w Tychach, Pawliczek Antoni, instr. pilot w Katowicach, Powiecki Alfred, naczelnik Urzędu Poczt. w Czerwionce, Porwoł Franciszek, przod. PP. w Piaskach, Pronobis Jan, st. posterunkowy w Król. Hucie, Robakowski Franciszek w Szopienicach, Rudzki Eryk, pomocn. skarbowy w Król. Hucie, Rymer Wiktor, st. asyst. kol. w Tarnowicach Starych, Sekula Edward, instr. o. p. l. g. w Katowicach, Sojka Jan, naczelnik Urzędu Okręg. w Murckach, Strzeja Bernard, w Krywałdzie, Strzelczok Leopold, zawiad. stacji w Strzybnicy, Szula Izydor, st. przodownik P. P., Szwalby Wilhelm, pomocn. zawiadowcy w Katowicach, Tomczyk Henryk, maszynista kol. w Łazach, Turoń Paweł, przodownik PP. w Chwałowicach, Woliniczak Jan, st. post. w Katowicach, Zaczyk Teodor, przod. PP. w Katowicach, Zawada Teodor, Orzesze, Zieliński Stanisław, st. przod. PP. w Katowicach, Zotyka Józef, przodownik PP. w Tarn. Górach, Zygmunt Franciszek, kancelista w Rybniku, Zygmund Ludwik, pilot w Zarzeczu, Kania Wincenty, st. asystent w Katowicach, Kalus Robert, przodownik PP. Kaszyca Augustyn, st. asystent w Katowicach, Kocybik Feliks w Radzionkowie, Kosala Józef, zaw. odc. w Knurowie, Kotyczka Alojzy w Król. Hucie, Koza Józef, sekretarz magistr. w Lublińcu, Krzykała Wiktor, st. as. w Zabrzu, Lekl Franciszek, as. kol. w Katowicach, Ludwig Wincenty dozorca lotniska w Katowicach, Łokieć Franciszek zaw. odc. w Mikołowie.

Bezczelna napaść hitlerowskiego organiku.

Boli ich język polski.

Na terenie Bielska począł się ukazywać suchotniczy dwutygodnik „Der Aufbruch", pismo „młodych Niemców", który w ostatnim numerze napadł na prezesa Stowarzyszenia Urzędników Polaków Przedsiębiorstw Hohenlohego w Wełnowcu, p. Romualda Zagórowskiego, iż jako prezes Związku przeprowadził uchwałę, by w biurach tych Zakładów urzędnicy, a zwłaszcza szefowie wydziałów posługiwali się w pierwszym rzędzie językiem polskim. Uchwałę taką rzeczywiście przeprowadzono i poproszono gen. dyr. p. Ciszewskiego, by wydał odpowiednie zarządzenie, co też p gen. dyrektor uczynił, jednakże w formie nie żadnego nakazu, groźby, czy represji, lecz w formie bardzo grzecznej. Hitlerowski anemiczny organik napadł z tego tytułu i na p. gen. dyr. Ciszewskiego, twierdząc, że na urzędnikó, którzy w większości są Niemcami (!?), wywiera się presję (!?) i grozi im się (!?) wydaleniem w razie posługiwania się językiem niemieckim.

Organ młodych żółtodziobów niemieckich powinien wiedzieć, że Wełnowiec znajduje się w Polsce, i, że w czasie ostatnich wyborów do Rady Urzędniczej w Zakładach Hohenlohego Polacy otrzymali 4 mandaty, a Niemcy tylko dwa mandaty. Gdzież jest niemiecka większość. Żółtodzióby niemieckie nie chcą o tem wiedzieć i robią krzyk bezpodstawnie, aby usłyszano w całym świecie, że na Śląsku Polskim pod presją i groźbą wydalenia z pracy każe się mówić po polsku.

(—) Świąteczny dyżur lekarski w Katowicach.

W czwartek 25 maja (Wniebowstąpienie Pańskie) dyżurują w Katowicach pp. lekarze dr. Maglera, Plac Wolności 2 i dr. Bloch, ul. Marjacka 7.

Utworzenie Komitetu Szybowcowego.

Przy Aeroklubie Śląskim utworzył się Okr. Komitet Szybowcowy, którego zadaniem będzie zorganizowanie szybownictwa na terenie Województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Osobom zainteresowanym szybownictwem udzieli bliższych informacyj Sekretarjat Aeroklubu Śląskiego w Katowicach, budynek dworcowy III p. pok. 321 lub telef. wewn. Dyrekcji Polskich Kolei Państw. Nr. 68. (—)

(—) Dzisiejszy występ chóru kolejowego.

W środę, 24 maja o godz. 19,30 odśpiewa chór kolejowy przy D. O. K. P. w kościele N. M. Panny w Katowicach podczas nabożeństwa majowego litanję loretańską — Henryka Niczego — jak również Regina coeli i Tantum ergo.

(—) O dokładne adresy przy podaniach do Izby Rolniczej.

Coraz częściej zdarza się, że wpływają pisma do Izby Rolniczej bez podania należytego i całkowitego adresu nadawcy na samym wniosku. Fakt ten uniemożliwia załatwienie spraw, wzgl. opóźnia je znacznie, gdyż trzeba długich i żmudnych dochodzeń. Wobec tego Śląska Izba Rolnicza zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym na konieczność podania przy każdorazowem piśmie dokładnego czytelnego adresu jak: imię, nazwisko, miejscowość, ulica, nr. domu, powiat. Izba Rolnicza zaznacza, że nie odpowiada za szkody powstające na skutek braku adresu lub adresu niedokładnego.

(—) Targi na bydło i konie.

Izba Handlowa komunikuje, że tego roku odbędą się targi na bydło i konie na terenie Województwa Śląskiego w następujących miejscowościach: Lublińcu, dnia 13. 6., w Woźnikach 6. 6., w Mikołowie 7. 6., Pszczynie 14. 6, w Wodzisławiu 20. 6, Żorach — 21 6, Tarnowskich Górach — 14. 6, Bielsku 26. 6. W Katowicach, Król. Hucie, Starym Bieruniu, Dziedzicach i w Szarleju targi tego roku nie odbędą się.

Teatr i estrada.

„Ludzie na sprzedaż".

oryginalna sztuka amerykańska (?) w 3 aktach R. Niewiarowicza.
Występ artystów warszawskich Eug. Bodo i Nory Ney.

Jeżeli nasuwałyby się widzowi wątpliwości, dlaczego autor (niewątpliwie Polak) nazwał swoje dzieło oryginalną (?) sztuką amerykańską, to niemiałby tych wątpliwości przy określeniu poprzedzającej ją reklamy, która istotnie zasługuje na miano amerykańskiej. Szkoda tylko że pewne, mniej szczęśliwie może zredagowane komunikaty przeciwstawiają zespół „króla ekranu" — królowej oraz innych „gwiazd" jako artystów scenicznych z „prawdziwego zdarzenia". Przeciwstawiają — ale komu? Czyżby świetnie zgranemu zespołowi Teatru Polskiego w Katowicach? — Amerykańską jest jednak sztuka odegrana przez konstelację gwiazd, przez swoją prymitywność i ogromnie uproszczoną psychologję osób. — Znaczna łatwość pisania łączy się z nagromadzeniem też ładnych efektów amerykańskich z nieodzownym rewolwerem, knockoutem, teczką i koniecznem happy-end. W scenicznej realizacji sztuki wybił się na pierwszy plan utalentowany Eug. Bodo swą grą pełną uniaru i prostoty, pozbawioną wszelkich błyskotliwych sztuczek i gierek. Występ p. Bodo dowodzi wielostronności jego dużego i nieprzeciętnego talentu. P. Nora Ney starała się dostroić do wysokiego poziomu gry swego partnera niezawsze, szczęśliwie. Krępowana nieco odmiennemi warunkami pracy w teatrze. Raziła przesadna charakteryzacja szpecąca egzotyczną urodę „królowej ekranu". — Ogromnie miłą sylwetę eks-gwiazdora filmowego, zepchniętego przez dźwiękowiec ze szczytu karjery z powodu błędu w wymowie, stworzył p. Wiktor Biegański zarazem reżyser sztuki. Niewdzięczna i niesympatyczna rola „czarnego charakteru" i managera gwiazd przypadła p. Wł. Grabowskiemu, który z nakładem dużego wysiłku starał się ożywić tego papierowego demona wystawiającego „ludzi na sprzedaż". Dość licznie zebrana publiczność oklaskiwała żywo grę artystów i toalety p. Ney. — Cudze chwalicie — swego nie znacie — wiele widziało się na widowni twarzy, których nie widuje się na przedstawieniach katowickiego Teatru Polskiego. A szkoda — bo możnaby porównać...

W zast. Alfine.

(—) Nowy prezes Katowickiego Okręgu „Caritas".

W tych dniach odbyło się walne zebranie Katowickiego Okręgu „Caritas", które zatwierdziło wybór p. inż. Blasona na prezesa Rady K. O. C. i dokooptowało na członka Rady p. dyr. Śniechotę.

Zabójca śp. Gajdy przed sądem.

8 czerwca odbędzie się w S. O. w Katowicach sensacyjny proces Nowaka i towarzyszy. Nowak, komunista, jak wiadomo, zamordował wystrzałem z rewolweru st. przod. policji Gajdę. Na pierwszej rozprawie Nowak udawał warjata wobec czego Sąd postanowił przesłać Nowaka na obserwację do Lublińca, a następnie do Krakowa. Obecnie nadeszła ekspertyza prof. Wachholza z Krakowa, z której wynika, iż Nowak symulował warjata, jest normalny i zdrowy i odpowiedzialny za swe czyny. Sąd wobec tego wyznaczył rozprawę na 8-go czerwca. Nowak nie uniknie zasłużonej kary. (—)

(—) Przełożenie zjazdu Tow. Młodych Polek.

Zarząd sekcji Tow. Młodych Polek zawiadamia, że sprawozdawczy III. zjazd delegatek który miał odbyć się w dniu 28-go bm. zostaje przełożony na **dzień 11-go czerwca br.** Program zjazdu pozostaje bez zmian.

(—) Baczność członkowie Robotniczej Kasy Pogrzebowej Sp. Akc. Ferrum.

W sobotę, 27 maja rb. o godz. 3 popołudniu odbędzie się walne zebranie Kasy Pogrzebowej w kantynie „Ferrum". Wstęp tylko za okazaniem rejestrowanego statutu. Przybycie wszystkich członków konieczne. **Zarząd.**

(—) Kurs dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy urządza w czasie od 2 do 30 lipca rb. na Pomorzu drugi kurs wakacyjny dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą. Program kursu obejmuje następujące zagadnienia: ideologja i struktura środowisk polskich zagranicą, szkolnictwo polskie zagranicą, metody pracy oświatowo-społecznej, sport i wychowanie fizyczne, teatr i chóry i t. d. Od kandydatów na kurs wymagana jest m. in. przynajmniej 3-letnia praktyka w szkołach powszechnych, uzdolnienie w zakresie pracy pozaszkolnej i zamiłowanie do pracy społeczno-organizacyjnej. Pożądana jest również znajomość języka francuskiego lub niemieckiego. Zgłoszenia kierować należy do Rady Organizacyjnej, Warszawa, Al. Ujazdowskiego nr. 37 m. 7, w terminie do 5 czerwca rb.

O niższe opłaty za telefon.

Wskutek rezolucji podjętej na ostatniem zebraniu Związku Kupców w Woj. Śląsk. w sprawie obniżki taryfy abonamentu telefonu Izba Handlowa w Katowicach komunikuje, że w tych dniach uda się specjalna delegacja do P. Wojewody Dr. Grażyńskiego. Delegacja zamierza P. Wojewodzie przedstawić memorjał, uzasadniający, że obecna taryfa jest zbyt wygórowana i niejednokrotnie kupcy i stan średni, którzy są stałymi abonentami aparatów telefonicznych, w ostatnich czasach z nich nie korzystają. Obniżka zaś spowodowałaby znaczny przyrost abonentów, co wyrównałoby różnicę wynikającą z obniżki taryfy. (—)

(—) Ze zjazdu nauczycieli śpiewu.

Staraniem Związku nauczycieli muzyki i śpiewu województwa śląskiego odbył się 19 maja w Katowicach doroczny zjazd nauczycieli śpiewu w obecności przedstawicieli władz szkolnych i zaproszonych gości. Nastrój i poziom zjazdu był wysoki, dzięki zespoleniu w programie aktualnych kwestyj, będących dzisiaj syntezą szkolnego ruchu muzycznego, dzięki pomocy Państwowego Konserwatorjum muzycznego, oraz dzięki ofiarnej i owocnej pracy nauczycielstwa. Dążenie do organizacyjnego współdziałania na niwie muzycznego wychowania młodzieży, starania w kierunku ciągłego kształcenia się nauczycielstwu, wreszcie bogate produkcje muzyczne młodzieży, oto charakterystyczne cechy programu zjazdu. Pomoc Państwowego Konserwatorjum Muzycznego wyraziła się w serdecznem przemówieniu p. dyr. Friemanna, w wygłoszeniu fachowego referatu przez prof. Romaniszyna, oraz we współudziale członków orkiestry Konserwatorjum Muzycznego p. Tadeusz Prejzner. Należy wyrazić uznanie członkom orkiestry Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz dyrygentom licznych chórów szkolnych. Chóry te miały swój występ przed „Świętem Pieśni", mającem się odbyć w niedzielę, 28 maja o godz. 11,30 w Teatrze Polskim w Katowicach.

Włamanie do składu Grünpetera.

Nieznani sprawcy po wybiciu otworu w murze włamali się do składu konfekcyjnego Grünpetera w Katowicach przy ul. św. Jana i po rozbiciu kasy automatycznej skradli około 2000 zł. Ponadto sprawcy skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej, bieliznę różnego rodzaju, nieustalonej dotychczas wartości i zbiegli.

(—) Pod uwagę pragnących studjować zagranicą.

Centralne Akademickie Biuro Informacyjne w Warszawie, ul. Mirowska 3/17 zawiadamia, że zapisy na Wyż. Ucz. Zagr. rozpoczęły się już na nowy rok akad. 1933/34, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akad. 1933/34. Zwraca się uwagę, że wobec przepełnienia na uczelniach czeskich, biuro w roku bież., przyjęć na tamtejsze uczelnie załatwiać nie będzie, ponieważ konsulat nie udziela nowowstępującym wiz wjazdowych. Biuro załatwia już przyjęcia na wszystkie Wyż. Ucz. w Europie i poza Europą, wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów C. I. E., uprawniające do otrzymania ulgowych i bezpłatnych wiz, załatwia legalizację dokumentów szkolnych w Ministerstwach i Konsulatach, tłumaczy urzędowo dokumenty szkolne na wszystkie języki Świata (tłumaczenia dla niezamożnej młodzieży akad. bezpłatnie), urządza przed początkiem roku akad. ulgowe, grupowe przejazdy kolejowe do Belgji, Francji, Austrji i Włoch, oraz udziela wszelkich informacyj, związanych z wyjazdem na studja zagranicę. Biuro czynne jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 10 do 15 i od 17 do 19. Informacje pisemne udzielane są po przesłaniu zn. poczt. na pokrycie kosztów porta.

(—) Odczyt dla pań.

Komunikujemy Paniom, że ostatni odczyt zorganizowanego kursu Wychowania Obywatelskiego dla Kobiet odbędzie się nieodwołalnie w piątek, 26 maja w audytorjum Śl. Techn. Zakł. Nauk. Katowice, ul. Krasińskiego 3. Odczyt wygłosi świetna mówczyni p. Goszczyńska-Moszczyńska na temat: Wykonawczy wpływ kobiety na jej środowisko. Wstęp bezpłatny.

Za przekroczenie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy

skazany został dyrektor kop. „Litandra" na 500 zł. grzywny

Przed Sądem Grodzkim w Król. Hucie odpowiadał w dniu wczorajszym **dyrektor kopalni „Litandra" z Nowej Wsi**, któremu akt oskarżenia zarzucał, **że przekroczył przepisy robotnicze, gwarantujące robotnikowi kopalnianemu 8 godz. pracę.** Mianowicie **oskarżony zmuszał pewną część robotników do 10 godz. pracy,** co sprzeczne jest z ustawą. Na rozprawie sądowej oskarżony tłumaczył się, że działał na korzyść robotników. **Sąd jednak zasądził go na 500 zł grzywny,** którą wrazie nieściągalności zamieni mu na miesiąc więzienia.

Okradli doktora na 50 tysięcy zł.

21 bm. włamano się do mieszkania **dra Wolosza Michała w Cieszynie,** ul. Głęboka 43, skąd po wyważeniu szuflad i rozbiciu szaf, oraz kasetki żelaznej skradziono, **czarne futro damskie wartości 9.000 zł, kilka złotych zegarków, pierścieni ślubnych, oraz pierścieni z brylantami, pewną ilość złota w kawałkach, różne papiery wartościowe, 1 rewolwer i 6.000 koron czeskich gotówki.** Sposób dokonania kradzieży wskazuje na to, że sprawcami byli zawodowi włamywacze pracujący w rękawiczkach. Dalsze dochodzenia w toku.

Nóż odpędził złodziei.

Trzech nieznanych osobników weszło do mieszkania Jerzego Francuza, lat 72, zam. we Frelichowie celem dokonania kradzieży. **Francuz zbudzony szmerem, wyszedł na korytarz z nożem w ręce. W tejże chwili został uderzony jakiemś tępem narzędziem w głowę, wskutek czego upadł na ziemię. Sprawcy usiłowali związać Francuza, lecz ten zdołał się obronić przy pomocy noża.** Osobnicy zbiegli bez dokonania kradzieży. Jako podejrzanych o dokonanie tego czynu przytrzymano **Żurę Franciszka** z Zarzecza, **Jagorza Alojzego,** ost. zam. w Dębie, **Kąska Wilhelma Pawła,** bez stałego miejsca zam., **Wysoglada Alfonsa,** zam. w Brzezince pow. Biała, **Putnioka Albina,** zam. w Chrzanowie i **Palę Franciszka,** zam. w Kurowej pow. Maków. Dalsze dochodzenia w toku.

Tragikomiczny kochanek i piękna Nelena o kamiennem sercu.

20-letni Walter Lachnik z Paruszowca „zalecał" się od dłuższego czasu do pięknej Heleny Wilkowej, która jednak „dała mu kosza" i odprawiła. W dniu wczorajszym Lachnik przybył ponownie do domu swej narzeczonej, prosząc ją o zlitowanie. Gdy Wilkowa wyśmiała się z natrętnego adoratora, Lachnik wydobył nóż i na dowód „wielkiej" miłości... zadał sobie ranę w prawą rękę, a gdy go wyrzucono z domu, położył się na ulicę, udając nieprzytomnego. Adoratorem zajęła się policja, która odstawiła go nie do szpitala, lecz do celi aresztanckiej.

Zasądzenie komunistów.

Przed Wydz. zam. Sądu Okr. w Król. Hucie stanął wczoraj członek Dzielnicowego Komitetu K. P. P. w Król. Hucie, **Andrzej Korus, oskarżony o komunistyczną działalność agitacyjną i organizacyjną.** Korus zachowywał się w Sądzie z tupetem, twierdząc, iż jest niewinny. Wykręty nic mu nie pomogły. **Sąd skazał Korusa na 3 lata więzienia oraz 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.** Zaliczono mu czteromiesięczny pobyt w areszcie w poczet kary.

Przed tymże Sądem odpowiadał wczoraj **Karol Szmykała z Maciejkowic,** oskarżony o kolportaż bibuły komunistycznej. **Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia** z zawieszeniem warunkowem na 3 lata.

(—) Nowy komendant katowickiego hufca harcerskiego.

W dniu 15 maja br. został mianowany komendantem katowickiego hufca harcerzy mgr. Kohutek Ludwik, hm. ZHP. w miejsce ustępującego phm. Webera Adama.

Popularne loty okrężne.

Dyrekcja P. L. L. „Lot" pragnąc spopularyzować komunikację powietrzną oraz nowy typ samolotów polskich, P. W. S. 24, kursujących od dnia 1 maja na naszych linjach komunikacyjnych w najszerszych sferach publiczności, urządza w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie 10 minutowe loty okrężne. Ceny za loty okrężne dla członków LOPP. wynoszą po zł 6,—, dla innych osób po zł. 7,—. Zgłoszenia przyjmują biura P. L. L. „Lot" w miarę dysponowania wolnemi samolotami. W Katowicach udziela informacji Oddział P. L. L. „Lot" tel. 135 i 145. (o)

(—) Posiedzenie Międzyizbowej Komisji Zw. Izb w Katowicach.

Z okazji otwarcia Targów Katowickich najbliższe posiedzenie Międzyizbowej Komisji Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych dla Spraw Obrotu z Zagranicą odbędzie się w dniu 24-go bm. w Katowicach. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się prócz spraw bieżących kwestja handlu kompensacyjnego. Po posiedzeniu, które odbędzie się w Izbie Handlowej w Katowicach, członkowie Komisji wezmą udział w uroczystości otwarcia Targów Katowickich.

(—) Choroby zakaźne.

W okresie od 30. 4. do 6. 5. na terenie województwa śląskiego zanotowano następujące choroby zakaźne: dur brzuszny 2, płonica 10, błonica 17 (1 śmiertelny), odra 6, róża 2, krztusiec 4, gruźlica otwarta 1 (9 zgonów) jaglica 1.

Z Katowickiego.

(K) Najechana tramwajem.

Na narożniku pl. Skargi i ul. Sobieskiego w Siemianowicach, wskutek własnej nieostrożności trącona została przejeżdżającym tramwajem 19 letnia Szebert Helena z Siemianowic i doznała okaleczenia nóg. Miejscowy lekarz zaopiekował się najechaną, poczem odstawiono ją do domu.

(K) Wąż gumowy.

Nieznani sprawcy skradli z ogrodu Noczyńskiego Jana w Dębie, przy ul. Król. Huckiej około 50 mtr. węża gumowego, służącego do podlewania roślin wartości 100 złotych.

(K) Nieostrożny szofer.

Przez nieostrożną jazdę kierowca samochodu Walotka Karol z Wełnowca najechał Wójcika Wojciecha z Mysłowic, skutkiem czego ten doznał okaleczenia obu nóg i innych obrażeń cielesnych.

(K) Podejrzany osobnik.

Wczorajszej nocy przytrzymano w mieszkaniu Stokłosy Roberta w Michałkowicach Przybyłę Gerharda, lat 26, pochodzącego z Kochłowic, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, u którego w czasie rewizji osobistej znaleziono parabelum 0,8 z 6 nabojami.

Z Królewskiej Huty.

(=) Świąteczny dyżur lekarski w Król. Hucie.

Dyżur świąteczny dla członków Kasy Chorych w Król. Hucie w dniu 25 maja pełnić będzie dr. med. Strzoda, ul. Wolności 34. Dyżur trwać będzie od czwartku dnia 25 maja godz. 8 rano do piątku dnia 26 maja godz. 8 rano.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zal. przez lekarzy.

(=) Ze Stowarzyszenia niewidomych województwa śląskiego.

Walne zebranie Stow. niewidomych woj. śl., odbyło się 21 maja w Król. Hucie, zagajone przez p. prezesa Heidenreicha. Na marszałka zebrania wybrano prof. Rudnickiego. Uchwalono nowy statut Stowarzyszenia. Następnie zarząd złożył sprawozdanie z dwuletniej działalności, któremu uchwalono jednogłośnie absolutorjum. W dyskusji nad sprawozdaniami, niewidomi wyrazili serdeczne podziękowanie całemu ustępującemu zarządowi, a w szczególności p. prezesowi Heidenreichowi i p. insp. Jańczakowi za szczerą i bezinteresowną opiekę i pracę około niewidomych. W skład nowego zarządu weszli: pp. Heidenreich Konrad (prezes), Czogała Emil, insp. Jańczak, Herud Ignacy, Cieślński Juljan, Janas Maksymiljan, Mika Rudolf, Szulc Wiktor, Foks Emanuel i Glanc Paulina. Kierownikiem administracji warsztatów Stow. wybrano p. insp. Jańczaka. Za długoletnią pracę około niewidomych — walne zebranie wybrało p. Krokera Pawła honorowym członkiem Stow.

Krytyczne położenie robotników fabryki zwrotnic

odczuwają trwający kryzys gospodarczy. Brak zamówień uniemożliwia przepracowanie robotnikom nawet po kilka dniówek w miesiącu. Położenie robotników fabryki zwrotnic jest rozpaczliwe. W ubiegłym roku ci nieszczęśliwcy przepracowali zaledwie po 4-y dniówki w miesiącu, a od stycznia br. ani jednej dniówki. Zasiłku na bezrobocie nie mogą otrzymać, gdyż wskutek licznych świętówek nie przepracowali wymaganych 156 dni roboczych, potrzebnych do nabycia prawa na zasiłek. Zarząd huty udzielił im zaliczki, której nie są w możności odpracować. Kupcy również nie udzielają kredytu. Akcja pomocy dla bezrobotnych w Król. Hucie z powodu braku funduszów nie jest w możności przyjść z wydatniejszą pomocą. Otrzymują od czasu do czasu z Komitetu mąkę na wypiek chleba, lecz znów niema pieniędzy na zapłacenie wypieku. Ostatnio w szkole VIII zdarzyły się wypadki, że dzieci tych robotników z głodu traciły przytomność podczas nauki. Los tych robotników godzien jest szybkiej pomocy. ( )

(=) Na bezrobotnych.

Zarząd Stow. „Rodzina Wojskowa" w Król. Hucie przekazał na rzecz bezrobotnych 200 zł Miejski Komitet do spraw bezrobocia składa w imieniu bezrobotnych zarządowi serdeczne podziękowanie.

Święto pieśni.

W czwartek 25 bm. o godz. 4,15 na Górze Redena organizuje koło Związku Nauczycieli muzyki i śpiewu w Król. Hucie święto pieśni młodzieży szkół powszechnych z łaskawym współudziałem orkiestry szkoły przemysłowej i gimnazjum klasycznego w Król. Hucie. W razie niepogody koncert odbędzie się w sali Hrabia Reden". (=)

Z Świętochłowickiego.

(Ś) W kole „Rodziny Policyjnej" w Nowym Bytomiu.

Dn. 21 maja „Rodzina Policyjna" w Nowym Bytomiu odbyła uroczystość związane z „Dniem Matki", rozpoczęte przemówieniem przewodn. p. Holikowej. Program uroczystości bardzo pięknie wykonała działwa, zyskując gorący poklask zebranych.

Wybory na kopalni Niemcy

Dnia 29 maja na kop. „Niemcy" odbędą się wybory do rady zakładowej. Lista Związku górników ZZZ. posiada Nr. 1, a czołowym kandydatem tej listy jest p. Jan Bryła, znany działacz w ruchu zawodowym na Śląsku. Uświadomieni robotnicy, którym dobro klasy pracującej leży na sercu, głosują w dniu wyborów na listę Nr. 1 Związku Związków Zawodowych. (S)

(Ś) Kwaśny będzie gorzko żałował.

Na włamaniu do składu rzeźnickiego Dziubowej Marji w Świętochłowicach przytrzymano Kwaśnego Bernarda z Świętochłowic. Przytrzymany po przeprowadzeniu dochodzeń zostanie przekazany władzom sądowym.

(Ś) Dziś wykład o obronie gazowej.

Końcowy wykład z cyklu wykładów informacyjno-przygotowawczych do obrony przeciwlotniczo-gazowej, odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 19-ej w sali wystawowej p. Wieczorka przy ul. Czarnoleśnej 25. Referat wygłosi p. kap. Blacha przy pomocy sprzętu przeciwgazowego. Chwila obecna nakazuje wszystkim obywatelom bez wyjątku wziąć udział w wykładzie oraz zwiedzać wystawę.

Tragiczny wypadek podczas ćwiczeń gazowych.

W Chorzowie urządziła w dniu wczorajszym kolumna sanitarna ćwiczenia gazowe, w toku których zdarzył się tragiczny wypadek. **Mianowicie urzędnik gminny Augustyn Smyczek, zapalając bombę gazową, przez nieostrożność spowodował jej przedwczesny wybuch. Siła eksplozji była tak wielka, iż rozszarpała Smyczkowi zupełnie rękę.**

Pobili go za obronę polskiego języka.

W Brzezinach Śl. powstała onegdaj bójka pomiędzy Julianem Sosinką, Erykiem i Wilhelmem Ćwiękałami, Feliksem Gruszką, Pawłem Sztyblewskim i Janem Bajcem o to, że Sosiczka zwrócił się do niejakiego Krawczyka z zapytaniem, dlaczego rozmawia po niemiecku. — Wówczas wszyscy rzucili się na Sosiczkę i go dotkliwie pobili. Z zajścia spisano protokół. — Przypuszczamy, iż sąd bezczelnych drabów przykładnie ukarze, trudno bowiem mieć więcej tupetu, niż mieli ci napastnicy. (Ś)

Z Pszczyńskiego.

Podwyżka zarobków w cynkowni w Kostuchnie.

Dnia 23 maja odbyła się konferencja przedstawicieli dyrekcji Śląskiego Przemysłu Cynkowego w Kostuchnie z przedstawicielem Związku Metalowców ZZZ. sekretarzem p. Bajdurem oraz Radą zakładową w sprawie zarobków. Po wypowiedzeniu się stron zapadła obopólna uchwała, na mocy której zarobki w cynkowni w Kostuchnie podwyższone zostały z dniem 1 maja o trzy grosze na godzinę. (P)

Z Rybnickiego.

(R) **Świąteczny dyżur lekarski w Rybniku.**

W czwartek 25 maja (Wniebowstąpienie Pańskie) dyżuruje w Rybniku lekarz dr. Fabian.

Losy wniosku redukcyjnego kop. „Hoym".

Dnia wczorajszego komisarz demobilizacyjny w Katowicach rozpatrywał sprawę wniosku redukcyjnego kop. „Hoym" w Niewiadomiu Górnym. Kopalnia ta zatrudniała 1600 robotników. Z liczby tej obecnie 500 robotników jest na dwumiesięcznym przymusowym urlopie, a 75 na pięciomiesięcznym. Otóż kopalnia wystąpiła obecnie z wnioskiem o całkowite zwolnienie 150 robotników. Przeciwstawił się wnioskowi w sposób kategoryczny sekretarz Zw. górników ZZZ. p. Derejczyk, podnosząc, że kopalnia drogą redukcji i groźbą zamknięcia kopalni usiłuje zmusić robotników do zgody na 10-cio procentową obniżkę zarobków. Ponadto poruszył sprawę posyłania robotników na urlopy przymusowe, co nie zawsze odbywa się sprawiedliwie. Po wysłuchaniu stron komisarz zapowiedział, że wyda orzeczenie dopiero po zbadaniu sprawy na kopalni. Załoga kopalni „Hoym" pracuje obecnie 13 do 15 dni w miesiącu. (R)

(R) **Po występie pepesiaków w Obszarach.**

Na dzień 18 maja zwołany został przez PPS. wiec dla bezrobotnych w Obszarach. Zjawili się nasi „działacze" pepesowscy pp. Janta, Motyka i Pramdzioch. Same „asy", to też rezultat wiecu wiadomy. Kupa wymyślań, a nic konkretnego. Wszystko złe, co nie pochodzi z PPS. Przy tem wszystkiem p. Motyka zapomniał o jednym przypadku, który wydarzył mu się w pewnym lokalu obok starego kościoła w Rybniku a p. Janta o tem, że był czas, że pobierał wysokie wynagrodzenie i jakoś mu to nie przeszkadzało w jego socjalistycznem pomyślniku. O, bo panowie ci mają krótką pamięć! Mówiąc o gospodarce w ogólności, jakoś zapomnieli o gospodarce socjalistów w Kasach Chorych. A trzeba było i o tem wspomnieć. Kto ma masło na głowie, nie powinien wychodzić na słońce.

Z Bielskiego.

Zgromadzenie publiczne BBWR. w Wilkowicach.

W niedzielę, 21 bm. odbyło się zgromadzenie publiczne BBWR. w Wilkowicach powiat Biała przy udziale około 300 osób, na którem przemawiał poseł Syska. Referent poruszył najaktualniejsze sprawy rolnicze, robotnicze, omówił szeroko fundusz pracy i jego znaczenie, ujednostajnienie ceny biletów kolejowych podmiejskich przy niektórych pociągach z Bielska do Wilkowic i odwrotnie, wreszcie sprawy opłat podatków obrotowego i od nieruchomości. (B)

Ostatni lekarz Polak na Śląsku Opolskim brutalnie pozbawiony pracy.

Tak Niemcy „odpłacają się" nam za safandulskie tolerowanie lekarzy Niemców w Kasach Chorych i szpitalach Spółki Brackiej

Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą o nowym fakcie szykanowania Polaków na Śląsku Opolskim. **Ofiarą nagonki szowinistycznych organizacyj niemieckich padł obywatel niemiecki narodowości polskiej, znany działacz polski na Śląsku niem. lekarz dr. Jan Kwoczek z Opola.** Przeciwko dr. Kwoczkowi wiceprezesowi Polsko - Katolickiego Tow. Szkolnego i jedynemu lekarzowi Polakowi na Śląsku Opolskim urządzały związki lekarskie od chwili dojścia do głosu organizacji hitlerowskiej ustawiczną nagonkę nie dopuszczając go na zebrania członkowskie, denuncjując go fałszywie przed władzami itp. Ukoronowaniem tej akcji był list, jaki dr. Kwoczek otrzymał w tych dniach od Zw. Lekarzy Powiatu opolskiego. **W liście tym Związek lekarzy niem. na podstawie rozporządzenia wydanego za rządów Hitlera, pozbawia dr. Kwoczka z dniem 1 lipca prawa wykonywania praktyki w Kasie Chorych, motywując to tem, że dr. Kwoczek rzekomo pracował w organizacji komunistycznej.** Ten brutalny objaw ucisku gospodarczego Polaków na Śląsku niemieckim wywołał oburzenie Polaków, zamieszkałych w Opolu. „Nowiny Opolskie" ostro występują przeciw związkowi lekarzy, a zarzut współpracy dr. Kwoczka z komunistyczną partją uważają za bezczelne oszczerstwo.

* * *

Ze swej strony, znając dokładnie stosunki stwierdzamy, że **zarzut jakoby p. dr. Kwoczek współpracował z komunistami jest czczym, a przy tem bezczelnie cynicznym wymysłem. P. dr. Kwoczek, praktykujący katolik, nigdy z komunizmem nie miał nic wspólnego.**

Argument „komunistyczny", to bezwstydny kruczek, którym hitlerowcy tuszują obecnie wszystkie swoje drakońskie prześladowania antypolskie.

Na tle opisanego faktu brutalnego pozbawienia pracy jedynego lekarza - Polaka trzeba przypomnieć, że w Kasach Chorych lub szpitalach Spółek Brackich w Województwie Śląskim toleruje się całe dziesiątki lekarzy Niemców, a między nimi prowokacyjnych hakatystów, lub ludzi publicznie zdemaskowanych.

Gdy parę miesięcy temu opisaliśmy na łamach „Polski Zachodniej" jeden z takich skandalicznych przykładów, to dyrekcja S-ki Brackiej zamiast wszcząć natychmiast dochodzenia i zwolnić skompromitowanego lekarza - Niemca używała najrozmaitszych sposobów dla zbagatelizowania zarzutów i ratowania owego lekarza.

Tymczasem Niemcy na naszą safandulską tolerację odpowiadają jaskrawemi szykanami antypolskiemi nie licząc się ani z Ligą Narodów, ani z p. Calonderem. Stwarzają brutalne fakty dokonane, przed któremi świat schyla w pokorze głowę. My zaś nie umiemy pozbywać się nawet tych szkodników niemieckich, których przy użyciu pełnych argumentów prawnych należało już dawno się pozbyć.

Czterech na jednego.

Skoczów, 24 maja.

Na podwórzu domostwa **Karola Marekwicy** w Górkach Wielkich z powodu niesnasek rodzinnych **powstała bójka pomiędzy nim a jego braćmi Ludwikiem lat 23, Wiktorem lat 26, Alojzem lat 28 i Franciszkiem lat 34, podczas której Alojzy Marekwica został pokłóty nożem do tego stopnia, że w stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala w Cieszynie.** Dalsi uczestnicy bójki pomimo lżejszych okaleczeń zostali przytrzymani i odstawieni do Sądu Grodzkiego w Skoczowie.

Tragiczny wypadek na lekcji gimnastyki

Uczeń wybił oko koledze.

Orzegów, 24 maja.

W Orzegowie, przy ul. Stawowej 10, niejaki **Londla Gerhard,** uczeń szkolny, **przez nieostrożny rzut żelazną sztabą w czasie lekcji gimnastyki uderzył Przybyłę Jerzego z Orzegowa w twarz tak, że ten postradał oko.** Okaleczonego odstawiono niezwłocznie po wypadku do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Odpowiedzi grafologa Kartena.

Merkury. 1. Nie jest oszustem, ale lubi krętactwa. Najlepiej zaapelować do jego ambicji. 2. Podpis sam nie wystarcza. Proszę o obszerniejszy autograf. 3. Rubaszny, szorstki, pieniacz. Nie daje nikomu przyjść do słowa. Uważa swoje zdanie za wyrocznię. Trudno z nim żyć. Uczciwości dość.

C Nr. 3. Nierówny, skrytość, dedukacja, nadmiar egzaltacji i przesady, pewna hardość, niecierpliwość, energja, silna wola i stanowczość. Czystość, skąpstwo a jednocześnie rozrzutność.

C Nr. 5. Systematyczność i drobiazgowość, łagodność i delikatność — nieśmiałość i subtelność, uczuciowość — spokój i równowaga ducha. Umysł wykształcony, logiczny — wybitna dedukacja i rozumowanie. Duża oszczędność, brak dumy.

C Nr. 2. Charakter nierówny. Natura szczera, otwarta — bezwzględny, brak dumy, ale ambicja. Trochę zarozumiałości, ekscentryczność i czasem zły humor bez powodu. Logiczne myślenie, spokoju, uczucia mało, nawet pewna surowość, lubi się sprzeczać.

C Nr. 1. Krytycyzm, równowaga, delikatność, dobroć i prostota. Zmysł estetyczny i upodobanie artystyczne. — Wola słaba.

N. M. Mało estetyki, upór, skrytość, brak pewności siebie a nawet nieśmiałość. Egzaltacja i brak spokoju, chwiejność. Natura dobra, skłonność do pesymizmu.

A. A. Z. Charakter łagodny, wrodzona subtelność i inteligencja, ma zdolności do pracy umysłowej i jest obrotny w każdym kierunku. Umiejętnie postępuje i orjentuje się.

C Nr. 4. Duża ambicja i ekscentryczność, mało harmonji i estetyki. Pismo niewyrobione. Jest energja i temperament i zdolność logicznego myślenia i pewna stałość. Charakter bardzo skryty.

Z. C. Charakter silny, umiejętność panowania nad sobą, cechuje go uczucie wzniosłe i silne postanowienie, jest uparty i zacięty, umiejętność skupienia myśli.

H. B. Usposobienie kapryśne i wybuchowe, uśmiech gorzki, bojaźliwy i imaginacja nieuporządkowana. Lubi życie wiejskie, gospodarstwo, ogrodnictwo i przyrodę, lecz nie znosi zależności.

Globus. Zbyt dużo poezji, ażeby było i prawdy. Udaje idealistkę i romantyczkę, a jest w gruncie rzeczy zmysłowa, zalotna, egoistką na całej linji. Pewne zdolności są, ale je zbyt przecenia. Niejedno rozczarowanie czeka ją w życiu.

Hadrjan. Ręka pracowitego robotnika, ale zdradza zmysły do czegoś wyższego. Rwie się poprostu do nauk. Charakter szczery i otwarty, połączony z bystrem pojmowaniem i zadziwiającą pamięcią. O ile wola dopisze, to jeszcze czas.

Handlowiec. Zanadto Pan uparty, ażeby stać się dobrym kupcem. Stałość powinna iść w parze z samokrytycyzmem, a raz powzięte zamiary należy niekiedy poddać rewizji. Kupiec musi się przystosować do zmieniających się warunków. Pozatem uwidacznia się wielka pracowitość, duża ambicja i silna wola do zdobycia majątku. Brak tylko przewidywania i rzutkości.

Ocena charakteru pisma w „Polsce Zachodniej" kosztuje zł. 1.50 w znaczkach pocztowych listem wprost na adres grafologa: **J. Karten. Katowice ul. Kochanowskiego 11. m. 13.** Przyjęcia osobiste: 10 od godz. 10—12 przed południem i od 4—7 popołudniu.

W niedziele i święta tylko od 3—6 po południu.

Życie sportowe.

Polska — Monaco 2:0.

Wczoraj rozpoczął się na kortach Pogoni, przy niespodziewanie licznym udziale publiczności międzypaństwowy, mecz tenisowy Monaco — Polska. Rozegrane przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych pierwsze dwa single zakończyły się zwycięstwem Polaków. Mianowicie Hebda, który wykazał wcale dobrą formę, rozprawił się pewnie z Landauem, mimo że sympatyczny gość się bardzo zacięcie bronił, w trzech setach 6:2, 7:5, 7:5. Daleko cięższe zadanie miał Wittmann, walczył bowiem z pierwszą rakietą i filarem reprezentacji Monaca Gallepem. Monakijczyk był też lepszy od Polaka, grał taktycznie mądrzej, lepiej plasował piłki, a przedewszystkiem był regularniejszy. Te atuty przemawiały za gościem tembardziej, że Wittmann był nieszczególnie dysponowany. Młodzieńczy zapał, ambicja i silna wola zwycięstwa jaką wniósł do walki Polak dokazały jednakże swego, Wittmann bowiem wygrał po pięć niezwykle denerwujących setach 4:6, 6:2, 2:6, 6:0 i 6:3. Obydwie walki nie stały na zbyt wysokim poziomie, bowiem było zimno, nadto podczas meczu Wittmann — Gallepe padający z przerwami lekki deszcz wpłynął ujemnie na gry, osłabiając poziom spotkań. — Mimo to były one naogół wcale zajmujące i publiczność śledziła obydwie walki z niesłabnącem napięciem.

Po pierwszym dniu Polska prowadzi zatem 2:0. Dziś odbędzie się o godz. 16-ej gra podwójna między parą monakijczyków Landau-Gallepe, a Polakami Warmińskim-Popławskim.

* * *

Pod adresem Pogoni wyrazić należy gorące życzenie, by w dniach następnych postarała się koniecznie u władz miasta, by wreszcie bodaj na czas zawodów skropić drogę, prowadzącą na korty, ponieważ publiczność wchodzi i opuszcza je w tumanach kurzu.

Dział urzędowy.

Z posiedzenia Wydz. Gier i Dyscypliny Śl. OZPN. z dnia 27 kwietnia 1933 r.

2. Za niezgłoszenie zawodów do Śl. O. K. S. ukarano następujące kluby: 26. III. br.: a) grzywną po 2 zł: KS. Ruch Radzionków, KS. Słupna i KS. Stadjon Król. Huta, b) grzywną po 3 zł: KS. 09 Mysłowice i Policyjny KS. Katowice. 2. 4. br. KS. Stadjon Król. Huta grzywną 2 zł. i KS. Slavia Ruda grzywną 3 zł. 9. 4. br. a) grzywną po 2 zł: KS. 27 Orzegów, KS. Walka Makoszowy i KS. Kościuszko Szopienice, b) grzywną po 3 zł. KS. Iskra Siemianowice, KS. Naprzód Lipiny i KS. Pogoń N. Bytom, c) grzywną 6 zł: KS. Haller W. Hajduki.

3. Przeprowadzono reasumpcję uchwały WG. i D. z dnia 23. III. br. ogłoszonej komunikatem nr. 4 o ukaraniu KS. 09 Mysłowice grzywną 3 zł. za niezgłoszenie do Śl. O. K. S. zawodów rozegranych w dn. 19. III. br. przeciw KS. Słupna i powzięto nową uchwałę, mocą której karze się KS. Słupna grzywną 2 zł. za niezgłoszenie zawodów rozegranych wdn. 19. 3. br. przeciw KS. 09 Mysłowice na boisku w Słupnie.

4. Przesuwa się zawody o mistrzostwo kl. A gr. III z dnia 28 maja br. pomiędzy KS. Haller W. Hajduki i KS. Odra Szarlej na dzień 11 czerwca br. o godz. 17,30. Gospodarzem boiska jest KS. Haller W. Hajduki.

5. Na prośbę KS. 22 M. Dąbrówka odracza się na przeciąg 6 miesięcy dyskwalifikację nałożona komunikatem nr. 3 pkt. 4 z dnia 6. 6. 32 na gracza Fastryjoka Jana.

6. Podaje się do wiadomości wyciągi z komunikatu nr. 2 PZPN.: a) W związku z coraz częstszem nadsyłaniem przez Okręgi nowych zgłoszeń graczy, podpadających pod uchwałę o karencji bez ważnego uzasadnienia, dopuszczającego potwierdzenie w drodze wyjątku przez PZPN. uprzedza się Okręgi, że Zarząd PZPN. podobnych zgłoszeń nie będzie potwierdzał. — Równocześnie zwraca się uwagę, iż gracze, podpadający pod karencję, nie podlegają przepisom § 23. Postanowień PZPN. i grać mogą dopiero po uzyskaniu potwierdzenia. 6. W związku z uchwałą o karencji podaje się następujące dodatkowe wyjaśnienia: W myśl intencji Waln. Zgromadzenia gracze podlegający karencji mogą być potwierdzeni dla innych towarzystw jedynie w wyjątkowym wypadku, wobec czego przy przesyłaniu tego rodzaju kart zgłoszeń musi być załączona przez Okręg dokładna motywacja zarówno w wypadku zgody, jak i w razie sprzeciwu. Jako ważne wypadki mogą być traktowane naprzykład: zmiana miejsca zamieszkania ze względów rodzinnych lub zawodowych, przeniesienie do innego miasta ze względu na studja, powołanie do wojska do innej miejscowości itp., przejścia z klubu do klubu w tej samej miejscowości lub na bardzo małe odległości nie będą z reguły uwzględniane. Celem ujednostajnienia procedury w tych sprawach zaleca się następujący bieg postępowania: klub, do którego zgłasza się gracz, podlegający karencji, powinien dołączyć do karty zgłoszenia (uzyskaną bezpośrednio lub też za pośrednictwem zawodnika) zgodę poprzedniego klubu oraz OZPN. na terenie którego klub tamten się znajdował. Odnośny Okręg przesyła kartę zgłoszenia z załącznikami wraz ze swoją umotywowaną opinją do PZPN-u celem powzięcia ostatecznej decyzji. c) Przypomina się Okręgom i klubom, że data podpisania zgłoszenia winna być bezwzględnie wypełniona własnoręcznie przez gracza.

Za Wydział Gier i Dyscypliny:

(—) Wąsik, sekretarz. **(—) Korduła, wiceprez.**

Puder Bebe Szofmana usuwa pot u dorosłych.

Radjo.

Środa, 24 maja 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12,30 Komunikat meteorologiczny. 12,35 XVIII-my koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej 14.00 Transmisja z lotniska w Mokotowie II międzynarodowego meetingu lotniczego. — 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 Audycja dla dzieci pt.: „Święto dziecka". 16.00 Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.25 Koncert chóru Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Nowej Wsi — pod dyr. prof. Stanisława Heynara. 17.00 Odczyt dla nauczycieli w szkołach ogólnokształcących. 17,15 Intermezzo muzyczne. 17,40 „Stan i przyszłość rzemiosła". 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19,15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.30 Feljeton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Audycja wesoła. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.05 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.10 Recital fortepianowy. 22.00 „Na widnokręgu" 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 22.40 „O marzeniu sennem". 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Czwartek, 25 maja 1933 r.

Katowice. 10.30 Nabożeństwo z kościoła NMP. w Wielkich Piekarach. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie odczyt. 14.00 „Udział Państw. Banku Rolnego w rządowej akcji pomocy dla rolnictwa". — 14.20 Polska muzyka popularna. 14.40 Koncert chóru Związku Strzeleckiego z Andrychowa. 15.00 Polska muzyka popularna. 16.00 Program dla dzieci. 16.25 Pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16,45 „Pies i dziecko". 17.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 18.00 Transmisja z międzynarodowych zawodów lotniczych w Warszawie w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej. 19.00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19,15 Rozmaitości. 19,20 Komunikaty harcerskie. 19,25 Słuchowisko. 20.00 Koncert wieczorny. 20.55 Transmisja z Turynu opery Bellini'ego „Purytanie". W I-szej przerwie: wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. W II-giej przerwie — komunikaty sportowe. — 23,55 Komunikat meteorologiczny.

Odpowiedzi redakcji.

A. N. N. Chrópaczów, gimnazjum. Istnieje prywatne Seminarjum zawodowe SS. Urszulanek w Rybniku o dziale gospodarczym (rzytelnie). Kandydatka musi jednak mieć ukończone conajmniej 6 klas gimnazjum. Ponadto istnieje druga żeńska szkoła gospodarcza o typie rolniczym w Międzyświeciu. O warunkach możnaby dowiedzieć się listownie adresując: Szkoła Rolnicza, Międzyświeć, pow. Cieszyn, poczta Skoczów.

Kalendarzyk zebrań.

Czwartek, dnia 25. maja.

Katowice. Zebranie Tow. Sokół I. z referatem o morzu. Sprawy zlotu we Lwowie.

Kalendarzyk zebrań oddziałów Młodzieży Zw. Powstańców Śląskich.

Czwartek, dnia 25. maja.

Bańgów. O godzinie 15 w lokalu p. Jędryska odbędzie się zebranie konstytuujące.

Lipiny. O godzinie 14 w gmachu gminy wielkie zebranie plenarne.

Ligota. Zebranie konstytuujące o godzinie 18 nie w lokalu p. Jezeli, lecz w gmachu szkolnym.

Bykowina. Zebranie plenarne w lokalu p. Płazówny o godzinie 17.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Środa, dnia 24. maja 1933 roku.

Bielszowice. Zebranie w sali p. Weszkowej o godzinie 18. Przemawia p. poseł Kapańściński i p. Gola.

Czwartek, dnia 25. maja.

Michałkowice. Zebranie Sekcji Samorządowej N. Ch. Z. P. o godzinie 10,30 w sali rady gminnej. Referat p. inż. Menzla.

Bogucice. Miesięczne zebranie koła w sali p. Muca o godzinie 14.

Piątek, dnia 26. maja.

Katowice-Centrum. Zebranie miesięczne o godzinie 19,30 w sali „Wypoczynek" przy ul. św. Jana. Referat wygłosi p. prof. Musioł.

Siemianowice. Walne zebranie o godzinie 19 w lokalu p Oczki, przy ul. św. Barbary.

Baczność Polki!

W dniu 25. maja br. (Wniebowstąpienie) połączone uchodźcze powiaty Opole — Olesno — Kluczborek i Prudnik obchodzą uroczystość 10-lecia istnienia w ramach Związku Powstańców Śląskich. Podając powyższe do wiadomości Zarząd Towarzystwa Polek prosi o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości, która rozpocznie się zbiórką o godzinie 9 przed Strzechą Górniczą przy ul. Andrzeja, w Katowicach.

Giełda.

Notowania warszawskiej giełdy

z dnia 23. maja 1933 roku.

Warszawa, PAT. Dewizy: Holandja 359,25—360,15—358,35. Londyn 30,20—22—30,36—30,06. Nowy Jork 7,71—7,75—7,65. Nowy Jork kabel 7,72—7,76—7,68. Paryż 35,11—35,20—35,02. Szwajcarja 172,35—172,78—171,92. Marka niem. nieot. 210. Dolar pryw. 7,74 w żądaniu, 7,70 w płaceniu. Tendencja niejednolita.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 23. maja 1933 roku.

Ceny parytet Poznań!

Żyto cena orjentacyjna 17,75—18,00. Żyto cena tranzakcyjna tranz. 535 ton 18,00. Pszenica 34,50—35,50. Jęczmień 681—691 grl. 14,25—15. Jęczmień 643—662 grl. 13,75—14,25. Owies 11,75 do 12,25. Mąka żytnia 65 proc. 26—27. Mąka pszenna 65 proc. 53,75—55,75. Ospa żytnia 9,75 do 10,50. Ospa pszenna 9,00—10,00. Ospa psz. gruba 10,25—1,25. Rzepak 45—46. Groch Wiktorja 24—25. Gorczyca 48—54. Wyka latowa 11.50 do 12.50. Peluszka 11—12. Łubin niebieski 6.00 do 7.00. Łubin żółty 8,00—9,00. Usposobienie spokojne! Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 195 ton, pszenicy 120 ton.

Loty okrężne

Wtorki — czwartki — soboty — niedziele

Od godz. 17-tej do 19-tej.

Cena biletu za 10-minutowy lot zł 7,—
dla członków L. O. P. P. zł 6,—

Polskie Linje Lotnicze „LOT"
Oddział Katowice — Telefon 135 i 145.

Dolar spada!

Funt angielsi stracił ⅓ wartości! Marka niemiecka chwieje się!

Tylko nasz złoty niewzrusz. trwa na stanowisku.

Sprzedaj obce waluty zawczasu i złóż swe oszczędności w

Polskim Banku Raiffeisena

Spółdz. z ogr. odpow. w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3.

Centralna instytucja spółdzielń rolniczych.

Fabryka Mebli Giętych
Adolf Wech
Buczkowice, Małopolska.
Tel. 2834. Tel. 2834.

Poleca wszelkiego rodzaju i w najlepszym gatunku

meble gięte.

Ceny przystępne. — Oferty wysyła na żądanie.

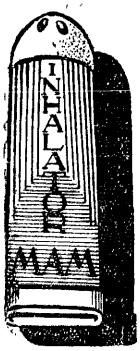

Suchy trwały

kieszonkowy inhalator

M. A. M.

ulatwia oddech, czyści drogi oddechowe, orzeźwia, otrzeźwia, chroni od kataru itd. Jest potrzebny każdemu zawsze i wszędzie. Każdy kupuje kto nie zna niech żałuje.

O urodzeniu syna

zawiadamiają ucieszeni

Samuel Goldstein
i żona.

Wielkie Hajduki, 22 maja 1933 r.

Opaski brzuszne
Opaski na biodra
Biustonosze

od najtańszego do najwykwintniejszego wykonania kupuje się najlepiej i najrzetelniej **w domie sanitarnym**

R. Stiller, Król. Huta
Rynek 2.

Licytacje.

Dnia 31. maja br. o godz. 10 będę sprzedawał w Mysłowicach, przy ul. Modrzejowskiej (garaż Palki) następujące przedmioty:

samochód półciężarowy (Chevrolet) kryty w dobrym stanie.

Oglądać można pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Żertka,
komornik sądowy w Mysłowicach.

Ogłaszam, że w piątek, dnia 26-go maja br. o godz. 13 po południu sprzedam publicznie w Szopienicach, przy ulicy Krakowskiej nr. 3 następujące przedmioty:

1 pianino marki Koch i Korscht koloru wiśniowego, 1 gramafon szafkowy, 1 garnitur klubowy gobelinowy, składający się z 7 foteli i stołu okrągłego.

Górski
komornik sądowy w Mysłowicach.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Stock
Brandy Medicinal
czysty destylat winny

Wolne posady

Agenci
domokrążni, podróżujący poszukiwani do sprzedaży artykułów pokupnych w każdym domu. Kapitału nie potrzeba. Duże zysk. zapewnione. Zgłoszenia listowne pod „100" do „Polski Zachod.".

Posad poszukują

Urzędniczka
biurowa, obznajomiona z wszelkiemi pracami biurowemi, buchalterją i pisaniem na maszynie, szuka zajęcia popołudniowego lub wieczorowego na 2-3 godziny dziennie. Łaskawe oferty kierować do „Polski Zachodniej" pod „Wieczorowe".

Technik budow.
z kilkoletnią praktyką poszukuje posady na skromnych warunkach. Łask. oferty do Pol. Zachodn. pod „Technik".

Podróżujący
dzielny, poszukuje zastępstwa. Zgłosz. do Polski Zachod. pod „Podróżujący".

Korespondent
polsko - niemiecki, samodzielny książkowy, bilansista, przyjmie posadę. Zgłoszenia do Pol. Zachodn. pod „Bilansista".

Siła biurowa
młoda, zdolna poszukuje posady. Zgłosz. pod „Rutyna" do Pol. Zachodniej.

Manikurzystka
młoda, dobrze się prezentująca, siła pierwszorzędna z b. dobremi początkami onduiacji, poszukuje posady zaraz, tylko za stałą gażę. Zgłoszen. do Polski Zachod. pod „Manikurzystka".

Kupno

Kupię bilard
w dobrym stanie. Zgłosz. do Polski Zachod. pod „Bilard".

Ogłaszajcie się w naszej gazecie.

Aparat fotograf.
filmowy rozmiaru 6½×9 w dobrym stanie, kupię. Of. do Pol. Zach. pod „Okazja".

Szafkę
amerykańską żaluzyjną zakupimy okazyjnie. Zgłosz. do Polski Zachodn. pod „Żaluzja".

Łóżeczko
dziecięce z siatką kupię okaz. Zgłosz. do Polski Zachod. pod „Siatka".

Kasę
kontrolną kupię okazyjnie. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej" pod „Kasa kontrolna".

Kupię
szyny wąskotorowe 80 mm. wysokich, około 12 km. wagi w normalnych długościach. Oferty pod „Szyny" do „Polski Zachodniej".

Dzieła
Sienkiewicza, Żeromskiego, Reymonta, Fredry i inne kupię. Zgłoszenia szczegółowe do „Polski Zach." pod „Doskonale zachowane".

Sprzedaże

„Linguaphone"
kompleet francuski sprzedam. Zgłosz. do Polski Zachod. pod „D. J.".

Dobrze
utrzymana maszyna do szycia „Singer" tanio do sprzedania. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej" pod „N. M."

Okazyjnie
kaloryfery w dobr. stanie do sprzedania. Zgłoszenia do Polski Zachod. pod „Kaloryfery".

Mikroskop
mało używany Reicherta tanio do sprzedania. Zgł. pod „Mikroskop" do Polski Zachod.

Maszynę
do pisania okazyjnie sprzeda Zakład mechaniczny, Katowice, Stawowa 3

Pianino, dywan
tanio sprzedam. Katowice, Rynek 8, mieszkanie 1.

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz.

Samochód
„Opel" półciężarowy w bardzo dobrym stanie (30000 klm.) jest natychmiast do sprzedania za cenę 1 700 zł. Oferty do Pol. Zachodniej" pod „Opel".

Aparat
fotograficzny, marki „Ihagee" rozm. 10 × 15 z „Compurem 4,5, 3 kas., kaseta filmowa na 12 zdjęć 3 filtry, kopjow., autoknips oraz z futerałem statyw, ramka do kopjowania sprzedam okaz. lub zamienię na aparat „Leica", dobrze utrzymany za dopłatą. Oferty do Administracji Polski Zachod. pod „Leica".

Popieraj przemysł krajowy!

Mieszkania

Dwa pokoje
z kuchnią w Wełnowcu zamienię na takie same w Katowicach. Of. do „Polski Zachodn." pod „Wełnowiec".

Poszukuję
w Katowicach 1 pokój i kuchnię. Zgłosz. do „Polski Zachodniej" pod „A. T."

Mieszkanie
3—4 pokojowe w Katowicach poszukuję. Of. do Polski Zachodn. pod „R. G."

Pokoje

Poszukuję
niemeblowanego pokoju z osobnem wejściem w Katowicach wprost od gospodarza. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej" pod „Niemeblowany".

Nauka

Sympatycznej
udzielę konwersacji francusk. wzgl. polskiej wzamian za niemiecką. Zgł. sub „Król. Huta".

Udzielam
lekcji stenografji w godz. popołudn. Zgłosz. pod „Stenografja" do „Polski Zachodniej".

Ecole du genie civil Paris. Znana, istniejąca od r. 1935 i pozostająca pod protektoratem rządu francusk. Politechnika, przygotowuje w języku polskim drogą korespondencyjną do dyplomów: technika, kreślarza, technologa oraz inżyniera rozmaitych wydziałów. Studja na specjalnym Instytucie oraz przedstawienie robót dyplomowych upoważniają do otrzymania dyplomów Ecole du Genie Civil w Paryżu. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie program. Informacje i zapisy: Instytut du Genie Civil 4, rue Roussel, Paris 17.

Różne

Zastępstwo
na Łódź i Wojew. Łódzkie dobrych artykułów przyjmę. Dobrze wprowadzony i dużo znajomości. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej" pod „Łódź".

Do wynajęcia
w centrum m. Katowic duża hala parterowa, około 140 mtr kw. z 4-ma przyległ. odosobnionemi w podwórzu pokojami, nadającymi się na jakąbądź fabryczkę. Oferty do Polski Zach. pod „Hala".

Korespondencje
polską i niemiecką załatwia w godz. popołudniow. intytynow. handlowiec. Oferty do Polski Zachod. pod „Korespondencja".

Dekoratorzy
okien wystawow. przyjmują jeszcze zamówienia. Zgłoszenia do Polski Zachodn. pod „Dekoracja".

Gdyńska
firma importowo-eksportowa poszukuje na większe oraz powiat. miasta uzdrowiska, zdolnych, wprowadzonych sprzedawców branży kolonjalno-spożywczej, gastronomicznej, cukierniczej. Zgł. Gdynia, skrzynka pocztowa 181.

Tłumaczenia
polsko - niemieck. pisanie maszynowe tanio. Zgłosz. do Polski Zachod. pod „Tłumaczenia".

O każdej osobie
pontnych informacyj udziela, windykuje weksle, załatwia zlecenia zarejestrowany sądownie Instytut Ochrony Interesów Wierzycieli, Warszawa, Tamka 45 - B. Żądajcie prospektu, referencyj

Przepisuję
na maszynie, 35 gr za stronicę. Oferty do „Polski Zachodniej" pod „35 Groszy".

Architekt bud.
wykonuje plany i kosztorysy budynków. Oferty pod „Kosztorys" do Pol. Zachodniej.

Tak samo
tysiące osób
przeczytają ogłoszenia Pana, jeśli je Pan pomieści u nas w najbliższych numerach.

Uzdrowiska

Zdrojowisko
Inowrocław. Sezon od 1 kwietnia. Kąpiele solankowe jodo-bromowe, borowinowe, kwasowęglowe. Doskonałe warunki lecznicze. Kuracje ryczałtowe. Źródło mineralne do picia. Informuje Zarząd.

Matrymonjalne

Pan
przystojny, z towarzystwa, wesoły, na stanowisku, pozna panią materjalnie niezależną w celu towarzyskim. Zgłosz. nieanonimowe tylko z fotografją do Polski Zachodniej pod „Przystojny".

Kawaler
33-letni, dobrze sytuowany, z braku znajomości, szuka tą drogą panny sympatycznej o subtelnej duszy i niedzisiejszych poglądach. Szczegółowe oferty pod „M. D." do „Polski Zachodniej".